



44
PONIEDZIAŁEK
30 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 210 (7681)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Wspominamy
tych, **którzy**
odeszli



10-11
STRONY

Wielki wynik
Startu, Śląsk
Wrocław
poległ w hali
Globus



21
SPORT

Motor
poskromił
Lidera,
zwycięstwo
2:0!



13
SPORT



Ależ to była gala! Plebiscyt „Rolnik Roku 2023” rozstrzygnięty

● FOTORELACJA STR. 8-9

Nowe muzeum? Czy winiarnia? Co zrobią radni sejmiku?

KULTURA Nie wszystkim podoba się pomysł zmiany w funkcjonowaniu Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Władze województwa chcą wydzielić z niego nową instytucję, Muzeum Zamek w Janowcu. Decyzję w tej sprawie jutro mają podejmować radni sejmiku

Tomasz Maciuszczak

To kolejny rewolucyjny pomysł marszałka Jarosława Stawiarskiego w zakresie kultury w regionie. Kilka miesięcy temu chciał on powołać do życia Operę Lubelską, łącząc Teatr Muzyczny, Filharmonię Lubelską i Centrum Spotkania Kultur. Mimo licznych protestów opera finalnie powstała, ale tylko w oparciu o pierwszą z wymienionych instytucji. Dwie pozostałe zachowały swoją odrębność.

Teraz rząd województwa chce podzielić Muzeum



FOT. RS/ARCHIWUM

Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym. Jeden z jego oddziałów, zlokalizowany na drugim brzegu Wisły, miałby zostać odrębną instytucją i funkcjonować jako

Muzeum Zamek w Janowcu. By rozpocząć związany z tą zmianą w proces, na najbliższej sesji uchwale intencyjną w tej sprawie muszą przyjąć radni sejmiku.

Nie muzeum, a winnica?

Przeciwko pomysłowi protestują politycy Polski 2050. Zdaniem Sławomira Ćwika, który w nadchodzącej kadencji Sejmu będzie posłem, nie chodzi tu o działalność muzealną.

- Jak to się ma do upublicznionych już planów Zamku w Janowcu, który tak naprawdę nie chce być instytucją kultury, a zamierza produkować wino i wprowadzać je na rynek? Widzimy tu czyjeś partykularne interesy, być może chęć zrealizowania przez kogoś swojego hobby w zakresie prowadzenia winnicy, która ma być reali-

zowana za olbrzymie środki publiczne – mówi Ćwik.

I przypomina, że niedawno sejmik województwa, przy okazji zmian w tego-rocznym budżecie regionu, zarezerwował blisko milion złotych na zakup gruntów i ciągnika rolniczego dla muzeum. – Zamiast realizować cele, jakim jest zarządzanie kulturą, dbanie o nasze dziedzictwo w zakresie chociażby odbudowy Zamku w Janowcu. Na tym się nie skupiają, skupiają się na zamiarze prowadzenia winnicy – dodaje poseł elekt.

Pochodząca z Kazimierza Dolnego aktywistka Roma-

na Rupiewicz ma obawy, że w wyniku zmian janowiecki zamek może stracić status muzeum. - W tej chwili w Janowcu nie ma żadnych merytorycznych pracowników, a pani Marzena Brzezicka (zatrudniona pod koniec sierpnia na stanowisku wicedyrektora MNKD odpowiedzialna za oddział w Janowcu – przyp. aut.) nie ma kompletnie żadnych kwalifikacji do tego, żeby kierować tym oddziałem i tym bardziej do tego, żeby tworzyć nową instytucję – twierdzi Rupiewicz.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2



Młodzi lekarze po ślubowaniu

330 nowych lekarzy, absolwentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie złożyło w minioną sobotę uroczyste ślubowanie oraz odebrali dyplomy ukończenia studiów. Teraz przed nimi staż, później wybór specjalizacji z wybranej dziedziny

Nowy etap w życiu rozpoczęli m.in. Maciej i Hubert, choć znają się od liceum, to mają różne pomysły na swoją drogę w przyszłości. - Od najmłodszych lat chciałem zostać lekarzem. Wizja przyszłości była ukierunkowana na pomaganie ludziom. Studia wspominam bardzo przyjemnie, nie było dla

mnie trudnych momentów, chociaż nauki dużo. Za rok kończę staż, po nim wybrałem specjalizację z anestezjologii i intensywnej terapii - mówił lekarz Maciej.

- Też zacząłem staż, ale nie mam sprecyzowanej specjalizacji. Staż mam na wielu oddziałach, skończenie go rozwieje wszystkie wątpliwości. Najtrudniejszym mo-

ment na studiach był na konńcówce pierwszego roku i trzeciego. Covid spowodował, że mieliśmy dużo mniej zajęć stacjonarnych, dlatego teraz staramy się nadrabiać ten czas właśnie na stażu - mówił lekarz Hubert.

Młodych lekarzy czeka 13 miesięczny staż, a później walka o miejsce na specjalizację. Ostatecznie

zdecyduje o tym Lekarski Egzamin Końcowy.

Specjalizacje priorytetowe 2023, które uznawane są przez Ministerstwo Zdrowia za najmocniej deficytowe i wymagające uzupełnienia niedoborów kadrowych to anestezjologia i intensywna terapia, chirurgia dziecięca, chirurgia ogólna, chirurgia onkologiczna, choroby wewnętrzne, choro-

by zakaźne, geriatria, hematologia, kardiologia dziecięca, medycyna paliatywna, medycyna, ratunkowa, medycyna rodzinna, neonatologia, neurologia, neurologia dziecięca, onkologia, hematologia dziecięca, onkologia kliniczna, patomorfologia, pediatria, psychiatria, psychiatria dzieci i młodzieży, radioterapia onkologiczna, stomatologia dziecięca. **TEKST I FOT. KN**

Nowe muzeum? Czy winiarnia? Co zrobią radni sejmiku?

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Zdaniem innego z działaczy Polski 2050, Pawła Kurka, są to działania polityczne. - Nie mają przesłanek merytorycznych. Ten pomysł pana marszałka nie ma żadnych przesłanek merytorycznych. To stawianie do góry nogami instytucji po to, żeby jakiegoś działacza przygotować do stanowiska pracy. Biorąc pod uwagę, że PiS straciło władzę w kraju i może ją stracić w kwietniowych wyborach samorządowych w sejmiku, wykonywane są ruchy mające służyć przygotowaniu ciepłych posadek - przekonuje Kurek.

„Polityczne dywagacje”

Urząd Marszałkowski nie komentuje zarzutów przedstawicieli partii Szymona Hołowni. - We wtorek, 31 października radni pochylił się nad projektem uchwały i to oni podejmą decyzję w tej sprawie. Nie chcę komentować politycznych dywagacji i insynuacji. Wszystko będzie procedowane w związku z Ustawą o prowadzeniu działalności kulturalnej, która dopuszcza

możliwość utworzenia nowej instytucji kultury w oparciu o pracowników i mienie jednostki już istniejącej. Swoją drogą, kiedy oddawaliśmy Muzeum Lubelskie pod skrzydła ministra kultury, opozycja krzyczała, że zbijamy kulturę w Lubelskiem. Teraz, kiedy z jednego muzeum chcemy stworzyć dwa, też jest źle. Jest to więc pytanie do państwa z opozycji, czego w takim razie oczekują - mówi rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki.

I zapewniam, że pomysł nie jest „przepychany na siłę”. - Na trzy miesiące przed wydaniem aktu o podziale instytucji kultury ta informacja zostanie podana do publicznej wiadomości, potem będą konsultacje. Naszym zdaniem utworzenie nowego muzeum będzie dla niego większą szansą rozwoju. Często się powtarza, że te instytucje są od siebie odrębne, dzieli je Wisła, więc dajmy szansę temu projektowi i nie próbujmy go torpedować już na starcie - podkreśla Małecki.

Radni wiedzą niewiele

Rzecznik marszałka dodaje, że plany dotyczące nowej in-

stytucji zostaną przedstawione na konferencji, która odbędzie się po 1 listopada. Będzie to już po tym, jak zapadnie decyzja sejmiku. Biorąc pod uwagę sejmikową arytmetykę, wynik głosowania wydaje się być formalnością. W 33-sobowym gremium Prawo i Sprawiedliwość dysponuje 17 głosami. Sami radni przyznają jednak, że na razie nie mają zbyt dużej wiedzy w tej sprawie.

- Będziemy dyskutowali o tym na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. To da nam szerszy obraz. Osobiście jeszcze nie podjąłem decyzji, jak zagłosuję - mówi Ryszard Majkowski z PiS, przewodniczący wspomnianej komisji.

Z komentarem na dzisiejsze posiedzenie czeka także radny Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Komorski. - Jestem ciekaw, co usłyszymy od radnych PiS. Znamy formalne uzasadnienie tego pomysłu, ale w pierwszej kolejności nasuwają się wątpliwości dotyczące sztucznego mnożenia etatów dyrektorskich i intencji takiej decyzji - stwierdza Komorski.

Będą kwestować. Jak co roku

Trzy dni będzie trwała tegoroczna kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Lipowej. Organizatorzy liczą, że za zebrane w tym roku pieniądze uda się wyremontować trzy pomniki.

Wolontariuszy z puszkami na najstarszej lubelskiej nekropolii będzie można spotkać w dzień Wszystkich Świętych w godz. 8-19. Zbiórka będzie kontynuowana także 2 i 3 listopada, w godz. 8-17.

To już 37. edycja akcji organizowanej przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina. Od kilku lat jej sztab mieści się w siedzibie Radia Lublin przy ul. Obrońców Pokoju 2, tuż przy wejściu na cmentarz od strony ul. Białej. Stąd kwestujący będą mogli odbierać puszki i identyfikatory. Tutaj także będą mogli otrzymać coś gorącego do picia czy słodką przekąskę.

Osoby zainteresowane mogą zgłosić swój udział wysyłając maila na adres: kwesta@radiolublin.pl, lub po prostu przyjść w trakcie trwania kwesty do lubelskiej rozgłośni. Do tej pory uczestnictwo w akcji potwierdziło także wielu znanych lublinian, przedstawicieli świata kultury, sportu, polityki i samorządu.

I tak, 1 listopada na cmentarnych alejkach będzie można spotkać m.in. posłów Martę Wcisło i Jacka Czerniaka, szefów żużlowego Motoru Lublin Jakuba Kepę i Piotra Więckowskiego, miejskiego radnego Marcina Nowaka, dyrektorkę Muzeum Wsi Lubelskiej Bognę Bender-Motykę czy członków Okręgowej Rady Adwokackiej. W czwartek datki do puszek zbierać mają: posłanka Joanna Mucha, pisarka Monika Śliwińska i wokalista



Prof. Andrzej Wac-Włodarczyk podczas ubiegłorocznej kwesty

FOT. ARCHIWUM DW

Krzysztof Cugowski. Akces na piątek zgłosili: zastępca prezydenta Lublina Mariusz Banach, dyrektor Teatru im. J. Osterwy i aktor Redbad Klynstra-Komarnicki czy autor kryminałów z Lublinem w roli głównej, Marcin Wroński. Udział w kwescie zapowiedzieli też m.in. były prezydent Lublina Adam Wasilewski czy wybrana niedawno do Sejmu Magdalena Filipek-Sobczak.

Od początku przedsięwzięcia udało się wyremontować ponad 300 grobów. W ostatniej edycji zebrano ok. 90 tys. zł, co wystarczyło na renowację trzech cmentarnych zabytków.

- W tym roku zbieramy na: rzeźbę secesyjną na pomniku pani Bercikowskiej (sekcja 1) oraz nagrobki Władysława Plewińskiego (sekcja 12A), Stefani Mazurkiewicz (sekcja 6a) i Stanisława Pliszczynskiego (sekcja 6) - wylicza Agata Koss-Dybała, kierownik biura promocji Radia Lublin i koordynatorka kwesty. **(TOMA)**

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Idealne miasto na stolicę kultury

Już drugi raz Lublin stara się o miano tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Ma na to coraz większe szanse, zakwalifikował się do finałowego etapu.

W piątek (27 października) Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na swoim facebook'owym profilu ogłosiło kandydatów walczących o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Na liście „12” finalistów znalazł się także Lublin.

– Przed nami drugi etap konkursu i wiele pracy. Wierzymy, że otrzymanie tytułu może wzmocnić pozycję Lublina, jako ważnego ośrodka kulturalnego w Europie oraz otworzy nowe możliwości współpracy i wymiany doświadczeń z innymi miastami na całym kontynencie. W procesie ubiegania się o tytuł Europejskiej Stolicy

Kultury Lublin będzie kontynuował wspieranie artystek i artystów, prace nad rozwojem infrastruktury kulturalnej oraz innowacyjnymi projektami, które promują współpracę międzynarodową i wymianę kulturalną – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

O wejście do finału będzie walczyło 12 polskich miast.

– Lublin dzięki swojemu naturalnemu położeniu między wschodem a zachodem Europy może zaproponować nową jakość, spojrzenie i wizję unii, jako wspólnoty, którą spaja kultura. W aplikacji konkursowej odwołujemy się do idei Unii Lubelskiej i pamięci o wielonarodowej Rzeczypospolitej,



Cykliczny pokaz Variete Fundacji Sztukmistrze

FOT. ARCHIWUM / FRANCISZEK GOSZCZYŃSKI

jednak perspektywa dzisiejszej wielokulturowości widocznej na ulicach Lublina jest dla nas faktycznym punktem odniesienia. Mo-

zaika kultur i narodowości jaką się staliśmy w ostatnich latach jest niezwykle inspirująca, zachęca do pytań o nową wspólnotowość,

świadomość odrębności i unikalności, tolerancji i wolności przy jednoczesnym działaniu w idei współpracy, czyli wartościach kluczowych w Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023, którą w tym roku jesteśmy – uzupełnia Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Selekcję finałową ESK 2029 i ogłoszenie zwycięskiego miasta zaplanowano w połowie 2024 r.

To drugie podejście Lublina do Europejskiej Stolicy Kultury. Poprzednim razem rywalizował z Wrocławiem i to właśnie ten kandydat uzyskał tytuł w 2016 roku.

Idea konkursu powstała w 1985 roku z inicjatywy greckiej minister kultury Meliny Mercouri. Pierwszy tytuł otrzymały Ateny. Miasta kandydackie muszą spełnić szereg warunków przewidzianych w aktach prawa unijnego – m.in. promowanie własnej kultury poprzez instytucję Ambasadora Kultury, czyli twórcy silnie związanego z miastem, współpracę międzynarodową, akcentowanie wartości europejskich oraz prowadzenie działań kulturalnych promujących miasto i region.

Jak na razie tym zaszczytnym tytułem w Polsce może pochwalić się Kraków (2000 rok) i Wrocław (2016).

ISMENA CIEŚLA

Słabość jest bezbronna i to ze sceny boli

RECENZJA spektaklu „Hamlet na sprzedaż” w Teatrze Osterwy

Waldemar Sulisz

Kto chce pójść do Teatru Osterwy, żeby zobaczyć Hamleta według Szekspira, może sobie darować. Kto chciałby zobaczyć Hamleta według Wyspiańskiego – też może sobie darować. Kto chce zobaczyć, jak aktorzy poradzą sobie ze sztuką Magdy Drab „Hamlet na sprzedaż” powinni zaryzykować. Jeśli przetrwają z lekka nudny pierwszy akt, machną ręką na to, że niektórych aktorów słabo słychać – to docenią śmiały pomysł reżyserki i autorki scenariusza, żeby inteligentnie odnieść się do sytuacji w Teatrze Osterwy.

Przypomnijmy, że pracownicy napisali list otwarty do ministra kultury Piotra Glińskiego, w którym poskarżyli się na fatalny sposób zarządzania instytucją. W liście napisali, że Teatr im. Juliusza Osterwy „utracił ducha miejsca, w którym najważniejsze jest tworzenie sztuki, a zaczyna przypominać firmę, w której liczą się zimne kalkulacje,



skiego, w którym poskarżyli się na fatalny sposób zarządzania instytucją. W liście napisali, że Teatr im. Juliusza Osterwy „utracił ducha miejsca, w którym najważniejsze jest tworzenie sztuki, a zaczyna przypominać firmę, w której liczą się zimne kalkulacje,

w której sprzedawany jest produkt (w dodatku niezbyt skutecznie)”. I oto aktorzy teatru, o którym z powodu listu otwartego zrobiło się głośno w Polsce, mimo utraty ducha miejsca podejmują się próby zagrania sztuki „Hamlet na sprzedaż”.

Zajrzyjmy na chwilę do eseju Stanisława Wyspiańskiego, który był punktem wyjścia dla autorskiej wizji Magdy Drab: „Stroje więc widocznie w Hamlecie nic nie znaczą, są zupełnie obojętne. Nie można żadnym strojem Hamleta zdobyć, ani żadną dekoracją stylową, bo nie strojem i malowaniem i dekoracją jest Hamlet do zdobycia, — ale uczuciem”. W innym miejscu Wyspiański przypomina, że Szekspir żył w teatrze, był za kulisami, „i życie to, jakie mieli za sceną, a jakiego nie mieli na scenie, chciał im na scenie dać”.

O czym jest lubelskie przedstawienie? O życiu aktorów w „sprzedażowych czasach”, o castingach do reklamy środków na przeczyszczenie i impotencję, o czekaniu na obsadę, o zakręcaniu śruby ak-

torom przez dyrekcję, o tym, że młodość ucieka i piękni czterdziestopięcioletni budzą się z ręką w nocniku. Dla „sprzedażowych czasów” są za „słabi”, teatry pozamiatane w korporacje nie patyczkuje się ze „słabymi”. Maria Drab staje po stronie „słabych” aktorów, staje po stronie „słabego” pokolenia wrażliwców, którzy wybrali misję na zawód. Słabość jest bezbronna i to ze sceny boli. A w życiu nie ma sentymentów. Liczy się klikalność na Tik-Toku, sprzedaż, biznes a zbyt wrażliwi, niepewni i nieszczęśliwi ludzie nie mają szans.

Czy taki teatr się sprzedaje? Z trudem. Pewnie bardziej sprzedałby się klasyczny Hamlet w przemyślanej obsadzie. Na przykład gdyby Hamleta zagrał Mateusz Nowak, znakomity aktor,

który jest producentem spektaklu. Ale – gdy w Lublinie pójdzie fama na Tik-Toku, że „Hamlet na sprzedaż” jest „epic” i warto „dać oklejkę” – to młodzi usiądą na widowni. A o to przecież chodzi.

Teatr im. Juliusza Osterwy „Hamlet na sprzedaż” na podstawie „Studium o Hamlecie”, „Requiem” i „Śmierci Ofelii” Stanisława Wyspiańskiego, premiera 28 października 2023. Scenariusz i reżyseria Magdalena Drab, scenografia i kostiumy Studio Karolina Fandrejewska / Asystent – Tymoteusz Dąbrowski, choreografia Jakub Lewandowski, muzyka Albert Pyś, video Bartek Bulanda / Współpraca Jan Almashan, produkcja Mateusz Nowak.

Szukali zaczepki. Ofiara pobicia prosi o pomoc

WSKAŻ ICH! Dotkliwie pobity mężczyzna prosi o pomoc w ujęciu sprawców. – Miałem skomplikowaną operację twarzoczaszki. Przede mną wiele miesięcy rekonwalescencji – mówi nam poszkodowany.

Do incydentu doszło 20 sierpnia w lokalu Shark Village w Okunince. – Z zapisu monitoringu lokalu wynika, że pobicia mogło się dopuścić kilku mężczyzn w wieku około 18–30 lat, szczupłej budowy ciała, mających około 170–185 cm. Sprawcy byli ubrani w krótkie spodnie koloru ciemnego oraz białe i czarne koszulki – podała podinspektor Bożena Szymańska z włodawskiej policji. Do tej pory oprawców jednak nie zatrzymano.

A 29-latek mężczyzna, który został dotkliwie pobity prosi o pomoc. – Zostałem ofiarą tego incydentu, a jego konsekwencją było poddanie się skomplikowanej operacji twarzoczaszki. Przede mną wiele miesięcy rekonwalescencji – przyznaje pan Mateusz. – Motyw pobicia nie jest mi znany. Ci mężczyźni szukali zaczepki. Nie ukradli mi, ani nie zabrali żadnych rzeczy – zaznacza poszkodowany. Od 2 miesięcy przebywa na zwolnieniu lekarskim. – Miewam jeszcze podwójne wi-

czenie w skrajnych położeniach. Posiadam również ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, o powrocie do sportu na tę chwilę nie ma mowy. Leczenie jeszcze nie zostało zakończone – tłumaczy.

Włodawska policja opublikowała wizerunek mężczyzny nagrany przez monitoring. Osoby, które mają jakąś wiedzę o zdarzeniu proszone są o kontakt z komendą: numer telefon 47 813 22 90, 47 813 22 50 / (82) 5727210.

(EB)



FOT. POLICJA



Zielone płuca w centrum miasta

EKOLOGIA 500 nowych drzew zasadzonych na lubelskim LSM-ie i sztuka, która działa w służbie ekologii. Taki był finał akcji Stowarzyszenia Program Czysta Polska.

W centrum miasta, na skrzyżowaniu Lipowej i Alei Racławickich w sobotę odsłonięto wyjątkowy mural. Wyjątkowy, bo oprócz waloru estetycznego, ma pełnić walory ekologiczne: specjal-

na farba z której został wykonany, pochłania cząsteczki smogu.

– Często mówimy o zmianach klimatu, ekologii, chcemy żeby ten element edukacyjny pojawiał się w mediach. Bez tej edukacji nie pójdziemy do przodu – mówił Artur

Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. Inwestycji i Rozwoju.

– Lublin jest 62 miastem na trasie akcji „Czyste zielone miasta”. Dzisiaj mamy finał drugiej edycji programu i znajdujemy się pod murem antysmogowym, który neu-

tralizuje szkodliwe substancje znajdujące się w powietrzu – mówi Agata Grabowska, koordynatorka projektu „Czyste zielone miasta”.

To nie jedyne działania miasta związane z zielenią. Lublin jako pierwsze miasto wprowadził tzw. Zielony Bu-

dżet, czyli tworzenie na terenie miasta enklaw zieleni, które mają na celu gromadzenie wody i dawanie wytchnienia mieszkańcom. Pojawiają się nowe nasadzenia drzew i krzewów, prowadzone są działania związane z retencją. W sobotę Stowarzy-

szenie Program Czysta Polska zorganizowało piknik rodzinny, podczas którego sadzono drzewa. Lublin wzbogacił się o blisko 500 sztuk nowych drzew. W rejonie Parku Rury mieszkańcy i organizatorzy akcji sadzili drzewa – głównie klony i lipy. **(IC)**

Budują ul. Sławinek. Może być taniej

SŁAWIN Tańsza niż zakładano może być budowa ulicy Sławinek. Inwestycję chce zrealizować pięć firm. Wszystkie oferty mieszczą się w kwocie zarezerwowanej na ten cel przez miasto

Miejscy urzędnicy szacowali, że na prace trzeba będzie wydać niespełna 12 mln zł. Tymczasem najdroższa z otrzymanych propozycji opiewa na 11 mln 377 tys. zł. Złożył ją Wod-Bud z Kraśnika. Najtaniej, na 7 mln 851 tys. zł, zlecenie wyceniło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. „Pomiędzy” znalazły się oferty złożone przez: pruszkowski Strabag (8 mln 940 tys. zł), PBI Infrastruktura z Kraśnika (8 mln 975 tys. zł) i



firmę Piotr Bąk Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina (10 mln 181 tys. zł).

Chodzi o niewielką **ULICZKĘ** zabudowaną domkami jednorodzinnymi w dzielnicy Sławin, boczną ul. Willowej. W planach jest budowa na całym jej 600-metrowym odcinku (do ul. Północnej) jednojezdniowej drogi o szerokości pięciu metrów. Ruch będzie odbywał się nią w obu kierunkach, bo obu stronach jezdni zostaną wybudowane chodni-

ki. Prace obejmą również przebudowę zjazdów na przyległe działki. W ramach prac powstaną także m.in. oświetlenie, kanalizacja deszczowa, sanitarna i wodociągowa, pojawi się też nowa zieleń.

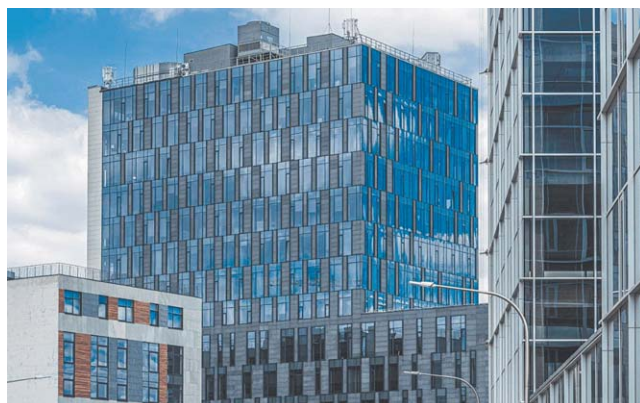
Ratusz obecnie sprawdza złożone w przetargu oferty. Po ich analizie zapadnie decyzja w sprawie rozstrzygnięcia postępowania. Potencjalny wykonawca na budowę ul. Sławinek będzie miał półtora roku od dnia podpisania umowy.

Praca dla 30 osób. Zarobki? Nawet 30 tysięcy

KARIERA Foodcom, międzynarodowa firma handlowa, szuka osób do pracy w swoim lubelskim oddziale. Oferuje wynagrodzenie sięgające nawet do 30 tysięcy złotych.

Foodcom specjalizuje się w hurtowym obrocie towarami z branży chemicznej, spożywczej, żywienia zwierząt. Kluczowe stanowiska, na które firma poszukuje kandydatów w lubelskim oddziale firmy mieszczącym się w CZ Office Park przy ul. Nałęczowskiej, dotyczą sprzedaży B2B, z wynagrodzeniem sięgającym 30 tys. zł miesięcznie.

Rekrutacja adresowana jest zarówno do doświadczonych



specjalistów w dziedzinie sprzedaży, jak i młodych talentów, stawiających pierwsze kroki w branży.

– Szukamy 30 zaangażowanych osób, które cenią sobie rozwój osobisty i zawodowy oraz zdolne są do adaptacji w szybko zmieniającym się środowisku. Dodatkowo, w branży międzynarodowej, w której działamy, znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego, jest kluczowa, gdyż umożliwia płynną ko-

munikację z naszymi partnerami na całym świecie – podkreśla Adrianna Galecka, specjalistka ds. employer-brandingu w Foodcom.

Kandydaci na stanowiska (Export Manager i Junior Export Manager), którzy dołączą do zespołu będą odpowiedzialni za nawiązywanie trwałych relacji handlowych z klientami B2B w przydzielonych obszarach rynkowych, samodzielne negocjacje handlowe czy nadzór nad

procesem eksportowym od momentu zawarcia umowy handlowej, aż po dostarczenie towaru do klienta.

Stala pensja, w połączeniu z prowizją od wygenerowanego zysku, sprawia, że wyróżniający się pracownicy na stanowisku Junior Export Manager mogą liczyć na wynagrodzenie sięgające 15 tysięcy złotych, a Export Managera nawet dwukrotnie wyższe.

Szczegóły na foodcom.pl/kariera. **BAS**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie

kończy realizację projektu pn.

„Zwiększenie efektywności funkcjonowania Klinicznego Oddziału Toksykologiczno-Kardiologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SP ZOZ w Lublinie poprzez modernizację, zakup nowoczesnego sprzętu medycznego oraz jego wymianę”

Projekt został dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa 13 INFRASTRUKTURA SPOŁECZNA, Działanie 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia.

Głównym celem projektu realizowanego przez Szpital jest zwiększenie dostępności usług zdrowotnych dla pacjentów, poprzez wsparcie infrastruktury ochrony zdrowia przyczyniające się do poprawy jakości usług i zmniejszenia dysproporcji terytorialnych w dostępie do specjalistycznych świadczeń opieki zdrowotnej.

- zwiększenie bezpieczeństwa pacjentów oraz personelu medycznego zatrudnionego w Klinicznym Oddziale Toksykologiczno- Kardiologicznym oraz innych oddziałach, zakładach, ośrodkach szpitala,
- podniesienie standardów leczenia poprzez modernizację **Pracowni Echokardiograficznej**,
- podniesienie jakości usług medycznych poprzez utworzenie **Pracowni Tilt Test**,
- podniesienie jakości usług medycznych poprzez utworzenie **stanowiska dla pozaustrojowej eliminacji trucizn metodą dializy albuminowej wątroby (MARS)**,
- optymalizację funkcjonalno-organizacyjną pracy w Klinicznym Oddziale Toksykologiczno- Kardiologicznym – jedynego ośrodka toksykologicznego w makroregionie leczącego osoby z objawami zatrucia.

Całkowita wartość projektu: **25 958 727,54 PLN**

Dofinansowanie projektu z UE w ramach EFRR: **18 356 326,39 PLN**



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Harcerze sprzątaли groby żołnierzy podziemia

HISTORIA Uporządkowali groby i miejsca pamięci przy ul. Unickiej związane z żołnierzami podziemia niepodległościowego, walczącymi o wolną Polskę z okupantami niemieckim i sowieckim.

W niedzielę odbyła się coroczna akcja sprzątania grobów bohaterów organizowana przez Okręg Lubelski Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. W wydarzeniu wzięli udział harcerze z 7 Lubelskiej Drużyny „Orlęta”.

– Jestem tu, bo chcę oddać hołd bohaterom, którzy walczyli za nasz kraj. Pomażam, bo oni zrobili to dla nas. Powinniśmy docenić ich trud – mówi Michał, harcerz drużyny „Orlęta”. Wolontariusze czyszili tablice upamiętniające bohaterów z

okresu II wojny światowej i okresu powojennego, które widnieją na kaplicy cmentarnej. A także mogiłę żołnierzy niepodległościowego podziemia zbrojnego pomordowanych przez Sowietów na Zamku Lubelskim. Zostały też posprzą-

tane nagrobki prezesów Okręgu Lubelskiego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. – To już 16 akcja, która my jako pokolenie młodych przejęliśmy od ludzi, którzy znali tych bohaterów, obcowali

z nimi w latach 40. W tej chwili to ludzie starsi, nie mający siły, by odwiedzać miejsca pamięci. Zawierzyli nam opiekę nad nimi dlatego jesteśmy – dodaje Wojciech Rowiński, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Cmentarz przy ul. Unickiej nie jest jedyną nekropolią jaką odwiedzili uczestnicy akcji. W niedzielne popołudnie odwiedzili cmentarze przy ul. Lipowej oraz Drodze Męczenników Majdanka.

KN

Pamięć jest naszym obowiązkiem

HISTORIA W Lasach Kozłowieckich odsłonięto pomnik upamiętniający egzekucję Żydów z lubelskiego getta

Mord dokonany 27 marca 1942 roku przez Niemców w Lasach Kozłowieckich uchodzi za jedną z największych zbrodni – poza obozami zagłady – udokumentowaną na terenie dzisiejszej Lubelszczyzny. W miejscu tragicznej śmierci około półtora tysiąca Żydów z lubelskiego getta wzniesiony został monument ufundowany przez marszałka województwa lubelskiego oraz Nadleśnictwo Lubartów.

– To jest upamiętnienie ofiar niemieckiego barbarzyństwa na obywatelach polskich narodowości żydowskiej. Miejsce było znane okolicznym mieszkańcom, a tym pomnikiem chcemy pokazać, że tu, 27 marca, zostało zamordowanych 1500 osób, w tym pacjenci dwóch szpitali żydowskich. Zostali oni przewiezieni z Lublina i tu rozstrzelani – mówił podczas uroczystości marszałek Jarosław Stawiariski.



FOT. UNAWL

Wywózki z lubelskiego getta rozpoczęły się od osób uznanych przez Niemców za bezużyteczne i niezdolne do

pracy. W tej grupie znaleźli się pacjenci dwóch żydowskich szpitali znajdujących się w lubelskim getcie: na

ul. Lubartowskiej oraz na ul. Czwartek. Przy pomocy Ukraińców Niemcy zlikwidowali szpitale i ciężarówkami

wywieźli pacjentów na miejsce straceń. Okupanci, dokonując straszliwych zbrodni, często wybierali miejsca z

dale od ludzkich domostw, tak by nie wzbudzać zainteresowania okolicznej ludności. Takim miejscem okazała się polana na trasie Niemce-Lubartów, porośnięta gęstym lasem. W miejscu tragicznej śmierci około półtora tysiąca ludzi wzniesiony został monument.

– Napis na pomniku głosi: „Pamięć jest naszym obowiązkiem”. Dlaczego mamy o tym pamiętać? Żeby nigdy więcej już do tego nie dopuścić. To jest nie tylko historia, to jest cały czas aktualne – powiedział Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich.

Budowa oraz odsłonięcie pomnika w Lasach Kozłowieckich stanowiła część obchodów 80. rocznicy Akcji Reinhard w województwie lubelskim. W trakcie trwania obchodów podjęto szereg działań obejmujących m.in. spotkania edukacyjne, akcje sprzątania żydowskich cmentarzy oraz spotkań międzynarodowych.

BAS

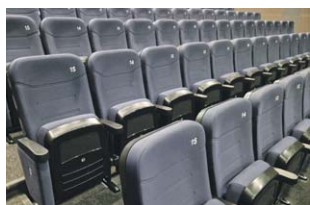
81 nowych foteli

KRASNYSATW Jeszcze nie wszystkie, ale znaczna część foteli w sali widowiskowo-kinowej Krasnostawskiego Domu Kultury została już wymieniona. Na kolejne też przyjdzie czas.

Prace dzięki pieniądzą z rządowego programu „Infrastruktura domów kultury”. Ostatnio wydano ponad 140

tys. zł, z czego 112 tys. wyniosła dotacja.

Ostatnio przeprowadzony montaż 81 siedzisk to kolejna część etapu prac rozpoczętych w 2019 roku, których celem jest kompleksowa wymiana foteli w sali widowiskowo-kinowej KDK. W sumie do dyspozycji gości w sali widowiskowej jest już 159 nowych miejsc. Na wymianę



czeka jeszcze 60 foteli, które zamontowane zostały niedawno.

OPRAC. AK

Rowerzyści będą zadowoleni

ZAMOŚĆ Już nie ma kostki brukowej, za którą cykliści nie przepadają. Została zerwana, a w jej miejsce wylano równiutęnką masą bitumiczną. Tak wyglądała modernizacja ponad 400 metrów ścieżki rowerowej nad rzeką Łabuńką w Zamościu, na odcinku od ulicy Okrzei w kierunku Sadowej. To była kontynu-

acja prac z zeszłego roku, kiedy w ramach budżetu obywatelskiego odnowiono liczący 150 metrów odcinek trasy dla cyklistów ale również pieszych.

Tegoroczne zadanie zrealizowała firma DROGMOST z Mokrego. Wyłoniono ją w drugim przetargu, a koszt inwestycji zamknął się w kwocie ok. 246 tys. zł. Przy okazji zo-



stały także utwardzone place pod ławkami.

OPRAC. AK

Jakie podatki w nowym roku?

Radni czekają na prezydenta

PULAWY Podczas czwartkowej sesji puławscy radni odrzucili projekt uchwały określającej nowe stawki podatku od nieruchomości na 2024 rok. Zgodnie z wolą prezydenta te najważniejsze miałyby wzrosnąć od 7 do ponad 15 proc.

Radosław Szczęch

Podatek od nieruchomości zapewnia lwią część budżetu miasta. Jeśli radni przyjąliby proponowaną przez Ratusz uchwałę, wpływy tylko z tego tytułu w przyszłym roku wyniosłyby 77 mln zł. Póki co, to ile za grunty i lokale w 2024 roku puławianie, pozostaje nie wiadomą. Podczas czwartkowej sesji uchwała o nowych stawkach zdecydowaną większością głosów została odrzucona.

Zgodnie z tym projektem stawka podatku dla lokali mieszkalnych miałyby wzrosnąć z 0,84 zł do 0,90 zł za metr kwadratowy. Byłaby to zatem podwyżka o 7,2 proc. Co ważne: nie jest to maksymalna wartość, na jaką pozwalają przepisy. Granicą jest tutaj 1,15 zł, ale takiej wartości ani prezydent, ani radni nie proponują.

Zgodnie z (odrzuconą) propozycją za metr lokalu na działalność gospodarczą jego właściciele mieliby zapłacić 28,78 zł lub 33,10 zł w zależności od tego, czy ich powierzchnia przekracza limit 100 mkw. Obecnie w Puławach obowiązują nieco niższe stawki: odpowiednio 25,74 oraz 28,78 zł. Proponowana podwyżka wyniosłaby zatem niecałe 12 proc. dla mniejszych lokali oraz 15



Podczas czwartkowej sesji uchwała o nowych stawkach podatku od nieruchomości zdecydowaną większością głosów została odrzucona

FOT. RS/ARCHIWUM

proc. dla tych większych. Co ważne, stawka dla tych drugich sięgnęłaby górnego pułapu, na jaki pozwala resort finansów.

O 15,2 proc. wzrosnąć miałyby podatek dla lokali przeznaczonych na działalność leczniczą. Stawka wzrosłaby z 5,87 zł do 6,76 zł. Z kolei właściciele lokali na działalność pożytku publicznego oraz garaży zapłaciliby 11,17 zł z metra, a więc stawkę maksymalną. Dzisiaj jest to 9,71 zł. Górnego limitu się-

gnąć miałyby również stawka podatku od gruntów. Zgodnie z propozycją prezydenta jest to 1,34 zł zamiast dotychczas 1,16 zł. Taka podwyżka nieznacznie przekroczyłaby 15 proc.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały „wielce wskazane jest podwyższenie stawek (...) z uwagi na wysoką stopę inflacji oraz w celu zagwarantowania miastu dochodów na poziomie niezbędnym do pokrycia przyszłorocznych wydatków budżetowych”.

Puławscy radni o samych podwyżkach w czwartek nie dyskutowali. Niewiele brakowało, a na wniosek radnego Mariusza Cytryńskiego (Koalicja Samorządowa), punkt dotyczący nowych stawek zostałby skreślony z porządku obrad. Powodem była nieobecność prezydenta miasta, Pawła Maja, który na sesję nie stawiał się z powodów zdrowotnych: – Życzę prezydentowi dużo zdrowia, ale to bardzo ważna uchwała. Brakuje mi obecności jej

wnioskodawcy i możliwości zwykłej rozmowy – przyznał.

Podobnego zdania była radna Ewa Wójcik (Samorządowcy), która zaproponowała, by rada „zaczekała” z podjęciem decyzji na powrót prezydenta: – Jego stanowisko jest niezwykle istotne – zaznaczyła.

Przeciwnego zdania był natomiast radny Grzegorz Bińczak (PiS): – Czy jego obecność wniosłaby coś do dyskusji? I tak nigdy nie zabierał stanowiska. Czy by był,

czy by go nie było, to nic nie zmienia.

A radny Andrzej Kuszyk uznał, że zdanie Pawła Maja zostało wyrażone w formie projektu uchwały.

Ostatecznie na zmiany w porządku radni się nie zdecydowali, a samą uchwałę odrzucili. Za jej przyjęciem opowiedziała się jedynie dwójka z rozwiązanego z byłego klubu „Niezależnych”, a więc Marzanna Pakuła i Andrzej Kuszyk. Przeciw było 8 osób: część klubu PiS, wszyscy „Samorządowcy” oraz radny Polski 2050. Pozostali wstrzymali się od głosu.

Nie znaczy to jednak, że w 2024 roku podatek od nieruchomości nie zostanie zmieniony.

– W listopadzie, podczas kolejnej sesji, wyjdziemy z propozycją nowych stawek po raz drugi – zapowiada w rozmowie z nami Elżbieta Grzęda, skarbnik miasta Puław. Jak przyznaje, istnieje niewielkie pole manewru, więc niewykluczone, że nowy projekt uchwały będzie nieco różnił się od tego zaprezentowanego w tym miesiącu. Co ważne: stawki pozostałych podatków, w tym od środków transportu mają pozostać na dotychczasowym poziomie.

Zmiany, zakazy i linie specjalne

PRZYGOTOWANIA Puławianie ruszyli na miejscowe nekropolie. Kierowcy powinni uważać zwłaszcza na Piaskowej, gdzie skrajne pasy zostały już wyłączone z ruchu. Tłoczniej robi się także na Włostowickiej

Zbliżające się święto oznacza przemożny ruch przy cmentarzach, zwłaszcza tych największych. Pierwsze zmiany w organizacji ruchu zaczęły się w piątek, kiedy wyłączone zostały dwa skrajne pasy ul. Piaskowej. Takie ułatwienie parkowania przy nekropolii ma zostać utrzymane do niedzieli, 5 listopada. Z kolei na cmentarzu włostowickim kierowcy powinni korzystać głównie z istniejącego parkingu przy ul. Mokrej. Zostawianie aut na wysepce oddzielającej pasy, jak przy-



FOT. RS

pomina puławska drogówka, jest zabronione.

Zmiany widać również w innych miastach powiatu

puławskiego. Kierowcy, którzy chcą dotrzeć na cmentarz miejski w Nałęczowie powinni respektować obowiązują-

cy już zakaz zatrzymywania się na poboczu drogi wojewódzkiej nr 830. Lepszym rozwiązaniem jest skorzystanie z istniejącego parkingu. Z kolei w Kazimierzu Dolnym kierowcy na razie jeżdżą po staremu. Zmiany odczują 31 października i 1 listopada. W tych dniach ul. Cmentarna i Dębów Góry zostaną wyłączone z ruchu, przy czym w trakcie Wszystkich Świętych kierowcy będą mogli zostawić swoje auta bezpłatnie zarówno na dużym, jak i małym Rynku.

Pierwszego listopada, jak co roku, wyłączona z ruchu

dla autobusów komunikacji miejskiej zostanie ul. Budowlanych (godz. 8-18). W trakcie Święta Zmarłych MZK zaoferuje pasażerom dodatkowe, specjalne linie „C” kursujące pomiędzy wszystkimi trzema puławskimi cmentarzami.

W ich pobliżu już teraz pojawiają się sprzedawcy kwiatów. – Ceny za chryzantemy drobnokwiatowe u mnie są w widelkach 20-30 zł za doniczkę, czyli mniej więcej na tym samym poziomie, co w zeszłym roku. Polecam właśnie tę odmianę, bo jest o wiele bardziej wytrzymała i

tolerancyjna na zmianę pogody – mówi Andrzej Barnas, producent z Puław.

Nastroje wśród sprzedawców kwiatów i zniczy na razie są dość umiarkowane.

– Zainteresowanie klientów jest zdecydowanie mniejsze, niż w ubiegłym roku, chociaż ceny są niemal takie same – przyznaje Maria Wojdat z kwiaciarni „Orchidea”. – U nas najmniejsze stroiki można kupić za 25 zł, ale są także wiązanki w przedziale 100-200 zł. Na najdroższe, powyżej 300 zł, robimy na zamówienie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nie będzie podwyżek podatków

CHEŁM Ta informacja na pewno ucieszy mieszkańców i przedsiębiorców w Chełmie. Władze miasta podjęły decyzję, by kolejny raz nie podnosić podatków od nieruchomości

Obecne stawki są jednymi z najniższych w Polsce, szczególnie na tle innych, podobnych miast – podkreśla Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Właściciele domów za metr kwadratowy powierzchni użytkowej nadal płacić będą 72 grosze, a firmy 22 zł, czyli tyle samo co od sześciu lat.

Skąd decyzja o nie podnoszeniu stawek podatku?

Podczas konferencji zwołanej w piątek, tuż przed sesją Rady Miasta, prezydent tłumaczył ją kryzysem spowodowanym wojną na Ukrainie, a co za tym idzie wyższymi kosztami życia oraz obecną sytuacją w Polsce.

– Nie wiemy, czy będą przedłużane jakiegokolwiek tarcze antykryzysowe, związane choćby z kryzysem energetycznym – mówił pre-



W piątkowej konferencji prezydentowi Jakubowi Banaszkowi towarzyszyli m.in. wiceprezydent Chełma Dorota Cieślak oraz przewodniczący Rady Miasta Chełm Longin Bożeński.

zydent Banaszek dodając, że nie podnoszenie podatków to troska o mieszkańców, żeby wiedzieli, że samorząd miasta zrobił w zakresie zabezpieczenia ich interesów wszystko, co mógł.

Gdyby podwyższono podatki zgodnie z możliwościami, to suma dochodów byłaby wyższa o 40 proc., a tak te środki zostaną w kieszeniach mieszkańców. Chodzi o 15 milionów złotych.

Spore znaczenie ma także fakt, że Chełm na przyszły rok otrzyma z budżetu państwa łącznie 38 milionów złotych więcej w subwencjach, z czego ponad 18 mln przeznaczonych będzie na oświatę. – To są środki, które są wyższe niż w roku poprzednim – podkreślił prezydent. – Uważamy, że w tym momencie nasz samorząd będzie w stanie przygotować przyszłoroczny budżet, który wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, ale także zapewni im niskie koszty w naszym mieście.

Prezydent podkreślił także, że dzięki gospodarnym działaniom w mieście udało się zredukować dług Chełma do 145 mln złotych, a zapowiedziana przez ratusz spłata obligacji może zmniejszyć to zadłużenie jeszcze o kolejnych 7 mln.

BAS

Tu będzie tor wyścigowy

BIŁGORAJ Prawie rok od podpisania umowy, w trakcie którego powstała m.in. dokumentacja projektowa, zostały wbite pierwsze łopaty na placu budowy. Staje się nim stary biłgorajski autodrom. Firma spod Zamościa stworzy tutaj tor wyścigowy na miarę XXI wieku.



Uroczyste przekazanie placu budowy miało miejsce w czwartek. Ostatni robotnicy powinni go opuścić najpóźniej w styczniu 2025 roku. Takie są założenia inwestycji realizowanej przez powiat biłgorajski, której koszt to ok. 31 mln zł. Samorząd ma do wydania na to zadanie m.in. 15 mln zł z Polskiego Ładu.

Przypomnijmy: w rozpoczętym właśnie pierwszym etapie zaplanowano rozbudowę i modernizację istniejącego toru wyścigowego (do szerokości od 8 do 14,5 metra i długości 1,2 km) na potrzeby organizacji zawodów m.in. kartingowych, samochodowych, motocyklowych i doskonalenia technik bezpieczeństwa jazdy. Jego zaplecze ma stanowić nowoczesny budynek wielofunkcyjny oraz trybuna dla 500 widzów. W planach jest też park maszyn z drogami dojazdowymi i zapleczem technicznym oraz strefa serwisowa. Powstać

ma także nowy plac egzynacyjny na potrzeby WORD, parkingi z ładowarkami pojazdów elektrycznych, zaplecze sanitarne i ogrodzenia, wały ziemne redukujące hałas, drogi i chodniki oraz jedna z trybun.

Tym zajmie się w najbliższym czasie Zakład Budowlano-Transportowy „DROG-MOST” Spółka z o.o. z Mokrego koło Zamościa.

Według założeń, inwestycja na ulicy Motorowej w Biłgoraju powinna być później

kontynuowana w drugim etapie. Bo zamierzenia są też takie, aby przy autodromie powstał Ośrodek Doskonalenia Technik Jazdy (wraz z budynkiem WORD), z częścią hotelową i SPA. Na drugi etap przewidywana jest też m.in. termomodernizacja warsztatów Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej, wykonanie drugiej trybuny dla widzów, realizacja toru rallycrossowego oraz zbudowanie płyty poślizgowej.

OPRAC. AK

Mamy na

WYDARZENIE Warto organizować ta doskonalenia naszego gospodarstwa – m

Paweł Puzio

W tegorocznej edycji uhonorowaliśmy laureatów w pięciu kategoriach: Rolnik Roku, Hodowca Roku, Sadownik Roku, Koło Gospodyń Wiejskich Roku i Agroturystyka Roku. W każdej nagrodziliśmy po trzech nominowanych. Ogłoszenie wyników plebiscytu odbyło się na uroczystej gali w czwartek, 26 października w eleganckich wnętrzach Lubelskiego Centrum Konferencyjnego.

Rolnik Roku 2023

Pierwsze miejsce w kategorii Rolnik Roku 2023 zdobyli Katarzyna i Marcin Wróblewscy z miejscowości Jasienka, w powiecie parczewskim. Drugą lokatą przypadła Konradowi Świerczkowi z miejscowości Zubowice, w gmina Komarów-Osada, zaś trzecie miejsce Mateuszowi Kopisiowi z Wisznicy.

– Myślę, że warto organizować takie plebiscyty, bo w ten sposób jest doceniona ciężka praca rolników. Jest to dla nas forma pozytywnego bodźca do dalszego doskonalenia naszego gospodarstwa – mówi Marcin Wróblewski, który wspólnie z żoną Katarzyną zdobył tytuł Rolnika Roku 2023.

Hodowca Roku 2023

W tej kategorii pierwsze miejsce przypadło Michałowi Wojciechowskiemu, rodzinna ferma indyków w Sawinie. Drugą lokatę zdobyli Kamila i Grzegorz Szymańscy z Wytuczna (bydło mleczne), z gminy Urszulina. A trzecią lokatą należy do Beaty Gielarowiec-Starzykowskiej, właścicielki Stajni pod Brzozami z miejscowości Krynica, w gminie Dubienka.

– To wyróżnienie bardzo nas zaskoczyło – mówi Michał Wojciechowski, hodowca z Sawina, który na naszą galę przyjechał z małżonką. – Jest to motywacja do cięższej pracy, bo chcemy być jeszcze lepsi.

Rodzina Wojciechowskich prowadzi fermę indyków w Sawinie pod Chełmem. Sami sporządzają paszę na potrzeby hodowli. Ciekawostką jest dodatek czosnku do diety indyków, dzięki któremu na stół trafia mięso zdrowe i ekologiczne.

Sadownik Roku 2023

Laur w kategorii Sadownik Roku 2023 zdobyli Marta i Paweł Panasiukowie z Urszulina. Drugie miejsce zdobył Bartosz Kawalek z miejscowości Rogów, w gminie Wilków, a trzecie: Aneta i Jacek Zając z Horodyszcza.

– W przejętym po rodzicach gospodarstwie był sad ze starymi jabłoniemi. Tak wpadłem na pomysł, aby kontynuować ekologiczny trend – mówi Paweł Panasiuk. – Po kilku latach mamy spore grono stałych klientów, którzy twierdzą, że smak naszych malin czy truskawek nie ma sobie równych w regionie. Od pewnego czasu owoce zamykamy też w przetworach, które również cieszą się uznaniem smakoszy ceniących owoce uprawiane bez chemii.

Agroturystyka Roku 2023

Tytuł przypadł „Wypoczynkowi na Zakręcie” z miejscowości Dubienka. Drugą lokatą kapituła przyznała „Agroturystyce pod lasem” z Soch koło Biłgoraja. Trzecie miejsce zdobyło „Ranczo Madejówka” z Suchowoli-Kolonii.

– Ten tytuł daje nam „power” do dalszego działania. Utwierdza nas też w przekonaniu, że to co robimy idzie w dobrym kierunku – mówili nam państwo Kosińscy, właściciele „Wypoczynku na zakręcie”. – Często zarywamy noce, ale oplatę się to robić. Dzięki naszej pracy mamy okazję poznać wielu wspaniałych ludzi z regionu i całego świata. Nasi goście do nas wracają, co nas bardzo cieszy.

Koło Gospodyń Roku 2023

Najbarwniejszą i najliczniejszą grupę laureatów tegorocznej gali plebiscytu były panie i panowie z Kół Gospodyń Wiejskich. Kapituła naszego plebiscytu pierwsze miejsce przyznała KGW Sąsiadeczki z Laszczówki w gminie Tomaszów Lubelski, drugą lokatą przypadła KGW z Typina, również z gminy Tomaszów Lubelski, zaś podium zamknęło KGW Nowe Zadybie.

– Warto organizować takie plebiscyty, bo jest to także platforma spotkań rolników, którzy na co dzień nie mają czasu – mówi Urszula Kołodziejczyk z KGW Nowe Zadybie.

Najlepszych rolników 2023 roku

kie plebiscyty, bo w ten sposób jest doceniona ciężka praca rolników. Jest to dla nas forma pozytywnego bodźca do dalszego
ówi Marcin Wróblewski, który wspólnie z żoną Katarzyną zdobył tytuł Rolnika Roku 2023 w naszym plebiscycie Rolnik Roku 2023



Rolnik Roku 2023: Katarzyna i Marcin Wróblewscy



Hodowca Roku 2023: Michał Wojciechowski



Sadownik Roku 2023: Marta i Paweł Panasiukowie z Urszulina



Koło Gospodyń Roku 2023: KGW Sądziadczy z Łaszcówki



Agroturystyka Roku 2023: Wypoczynek na Zakręcie

FOT. DW

– Rola KGW w małych, wiejskich społecznościach jest nie do przecenienia. Pełnią rolę kulturotwórczą, poprzez integrację mieszkańców podczas lokalnych spotkań, włączając się w organizację wydarzeń kulturalnych czy edukacyjnych. Warto zaznaczyć, że wszystkie koła współpracują

z gminnymi instytucjami kultury oraz oświaty – dodaje Stanisława Słomiana z KGW Typin.

Kapituła i rozmowy

Wyboru laureatów naszego plebiscytu dokonała kapituła w składzie: Janusz Skrzypek, członek zarządu Lubelskiej

Izby Rolniczej, Jerzy Kowalczyk, redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego” oraz red. Paweł Puzio. Do plebiscytu zgłoszono w sumie 43 kandydatury. Najwięcej w kategorii „Rolnik Roku”. Wybór nie był łatwy, bo każda z kandydatur zasługiwała na nagrodę.

Każdy z laureatów naszego konkursu otrzymał nagrody ufundowane przez Grupę Azoty Zakłady Azotowe Puławy, Agroplast, Salon Jubilerski Korn i ProBiotics.

Po oficjalnej części laureaci robili sobie pamiątkowe zdjęcia i toczyli rozmowy kulturalne przy wykwintnym

menu przygotowanym przez Hotel Wieniawski w Lublinie.

Ważny plebiscyt

Dziennik Wschodni po kilku latach przerwy powrócił do organizacji plebiscytu Rolnik Roku. – Taki plebiscyt jest ważny dla ludzi pracujących w branży agro. Pokazuje

lokalnych liderów, którzy są wzorem dla innych, często wskazują trendy w rolnictwie – mówi Roman Chudzik, członek zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej. – Ważne jest również, aby tych liderów doceniać, bowiem taki pozytywny bodziec jest impulsem do dalszego działania.

PATRONI



Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego



PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK



Urszulina
PO PRACY, POLESIE
Gmina Tomaszów Lubelski



STAROSTA LUBELSKI
ZDZISŁAW ANTOŃ

PATRONAT HONOROWY



Świdnik



GMINA
DUBIENKA



GMINA
KOMARÓW



MIASTO I GMINA
IZBICA



GMINA
WISZNICE



POWIAT
PARCZEWSKI



ProBiotics
Polska



PARTNERZY



PUŁAWY



Bank Polski



Powiat Lubelski



in229 27

WSPOMINAMY TYCH, KT

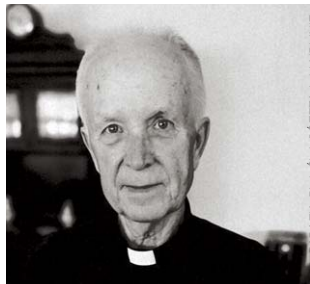
LISTOPAD 2022

Julian Adamczewski



Wieloletni i jeden z najbardziej zasłużonych działaczy Oddziału PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie. Z PTTK związany był od 1962, kiedy jako uczeń uczestniczył w III Rajdzie po Ziemi Chełmskiej. Był jednym z pierwszych przewodników turystyki pieszej w Chełmie. Był jednym z organizatorów trasy turystycznej w Chełmskich Podziemiach Kredowych, przez wiele lat obsługiwanych przez przewodników PTTK.

Ks. Stanisław Dziwulski



Wieloletni proboszcz parafii pw. św. Józefa w Lublinie. Urodził się w 1948 r. w Kolonii Załucze (diecezja lubelska). Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 r. Był magistrem teologii, wieloletnim proboszczem i budowniczym kościoła parafii św. Józefa. Kapelan Jego Świątobliwości Papieża Benedykta XVI i kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej. W 2014 r. przeszedł na emeryturę. Był rezydentem parafii przy ul. Filaretów.

Christine McVie



Angielska piosenkarka, klawiszowiec, kompozytorka oraz autorka tekstów. Najbardziej znana z brytyjsko-amerykańskiego zespołu Fleetwood Mac.

W czasie studiów na uniwersytecie w Birmingham McVie dołączyła do bluesowego zespołu Sounds of Blue. Potem grała Chicken Shack. W 1969 roku Christine opuściła zespół i poznała basistę Fleetwood Mac, Johna McVie. John i Christine wzięli ślub w 1970 roku, tuż po wydaniu pierwszej solowej płyty artystki, Christine Perfect.

Jerzy Połomski



Jeden z najpopularniejszych polskich artystów estrady.

Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Radomiu. Po maturze wyjechał na studia do Warszawy. Zdał egzamin wstępny na architekturę, jednak nie został przyjęty. Później zdał egzaminy i został przyjęty do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie na Wydział Estradowy.

Jako aktor zadebiutował w 1957 roku w warszawskim Teatrze Buffo, potem występował w stołecznym Teatrze Syrena.

Już w 1958 roku zajął drugie miejsce w plebiscycie Polskiego Radia na najpopularniejszego polskiego piosenkarza. W 1961 roku zdobył drugą nagrodę na 1. Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie za utwór „Woźniwoda”.

Teksty piosenek pisali dla niego Wojciech Młynarski, Ireneusz Iredyński, Adam Kreczmar, Agnieszka Osiecka, Jacek Korbaczowski, Zbigniew Stawicki.

W 2019 roku zakończył karierę artystyczną.

Andrzej Rozhin



Aktor i reżyser teatralny, były dyrektor Teatru Osterwy w Lublinie.

Andrzej Rozhin urodził się we Lwowie. Był reżyserem,

aktorem, dyrektorem teatrów. Studiował w PWST w Krakowie. Absolwent filologii polskiej UMCS w Lublinie. Twórca i założyciel w 1961 roku Akademickiego Teatru UMCS GONG 2, którego był dyrektorem w latach 1965-74. Zrealizował w tym teatrze 30 premier, wielokrotnie nagradzanych na najważniejszych festiwalach w kraju i za granicą.

W latach 1961-1974 był aktorem w Teatrze Lalki i Aktora w Lublinie oraz występował w Kabarecie „Czart”. Był inicjatorem i dyrektorem dziewięciu edycji festiwalu Lubelska Wiosna Teatralna.

Przez 20 lat był dyrektorem i kierownikiem artystycznym kilku polskich teatrów, w tym Teatru im. J. Osterwy w Lublinie (1985-93).

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

GRUDZIEŃ 2022

Kirstie Louise Alley



Amerykańska aktorka, scenarzystka i producentka filmowa i telewizyjna. Debiutowała na dużym ekranie rolą porucznik Saavik w filmie „Star Trek II: Gniew Khana” w 1982 roku, za którą była nominowana do nagrody Saturna dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Popularność przyniósł jej sitcom „Zdrówko” (Cheers). Za tę rolę otrzymała pięć nominacji, w tym jedną statuetkę Emmy oraz cztery nominacje i w tym jedną nagrodę Złotego Globu dla najlepszej aktorki komediowej.

Zagrała w trzech częściach komedii „I kto to mówi”, a za rolę w filmie „Mój syn moje życie. Matka Dawida” zdobyła kolejną statuetkę Emmy.

W 1995 otrzymała własną gwiazdę w Alei Gwiazd w Los Angeles.

Benedykt XVI

Niemiecki duchowny rzymskokatolicki, profesor nauk teologicznych, arcy-



biskup metropolita Monachium i Freising, kardynał, papież.

Joseph Ratzinger urodził się 16 kwietnia 1927 roku. W 1939 wstąpił do niższego seminarium w Traunstein. 29 czerwca 1951 on i jego brat zostali wyświęceni na kapłanów. Przez następne lata posługiwał jako pomocnik biskupa Fryzngi i został profesorem na Uniwersytecie w Bonn.

25 marca 1977 Joseph Ratzinger został ustanowiony przez Pawła VI arcybiskupem Monachium i Fryzngi. W czerwcu tego roku został kardynałem.

25 listopada 1981 otrzymał nominację z rąk Jana Pawła II na prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Na tym stanowisku bronił doktryny i nauczania Kościoła.

19 kwietnia 2005 w drugim dniu konklawe, po czterech głosowaniach, został wybrany następcą Jana Pawła II, którego 6 lat później osobiście beatyfikował. Benedykt XVI stał się 265. papieżem.

28 lutego 2013 roku zgodnie ze swoją decyzją zakończył swój pontyfikat, zostając emerytowanym papieżem. Benedykt XVI ustąpił z urzędu jako pierwszy papież od czasów Grzegorza XII w 1415 roku.

Mirosław Hermaszewski



lotnik i kosmonauta. Pierwszy i jedyny w dotychczasowej historii Polak, który odbył lot w kosmos.

Od 1960 roku działał w Aeroklubie Wrocławskim. W listopadzie 1961 wstąpił do Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Szkołę ukończył w marcu 1964 w stopniu podporucznika, uzyskując przydział do 62 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK im. Powstańców

Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu, gdzie po dwóch latach uzyskał uprawnienia pilota 1 klasy i został przeszkolony w pilotażu samolotów ponaddziesięciopiętrowych MiG-21.

Za osiągnięcia w służbie został wyróżniony skierowaniem na studia stacjonarne do Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie. Ukończył ją z wyróżnieniem w 1971.

W ramach Programu Interkosmos został wyłoniony w drodze selekcji z grona kilkuset polskich pilotów, wraz z płk. Zenonem Jankowskim, jako kandydat do lotu kosmicznego. Od 27 czerwca do 5 lipca 1978 wraz z radzieckim komsonautą Piotrem Klimukiem odbył lot na statku kosmicznym Sojuz 30.

Emilian Kazimierz Kamiński



Aktor i reżyser teatralny, filmowy, musicalowy i dubbingowy i wokalista. Założyciel Fundacji Atut i Teatru Kamienica.

Był absolwentem Technikum Ekonomicznego nr 8 w Warszawie. Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie w 1975 zadebiutował w spektaklu Teatru na Woli.

Na dużym ekranie zadebiutował w filmie Jana Łomnickiego „Akcja pod Arsenałem”.

W latach 1983-2000 związał się z Teatrem Ateneum, gdzie zadebiutował jako reżyser przedstawieniem „Słodkie Miasto”.

W kwietniu 2009, po wielu latach przygotowań, uruchomił prywatną scenę Teatr Kamienica.

26 grudnia 2022 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w otoczeniu rodziny [14].

Odniesiony m.im. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Sławomir Grzegorz Kozłowski

Ekonomista, prof. dr hab., dziekan Wydziału Ekonomicznego UMCS.



Był absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, oraz Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie. Był profesorem zwyczajnym w Instytucie Ekonomii i Finansów na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Autor ponad stu publikacji, w tym kilkudziesięciu artykułów i kilku książek z zakresu ekonomii porównawczej. Wielokrotnie nagrodzony, m.in. nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego, Złotym Krzyżem Zasługi i medalem za pomoc więźniom politycznym NSZZ Solidarność.

Zdzisław Małysz

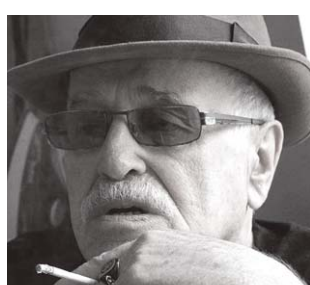


Założyciel i komendant Lubelskiej Straży Ochrony Zwierząt.

W rozmowie z Dziennikiem opowiadał nam, jak w prowadzonym przez niego Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Zwierząt pod Nałęczowem leczone są rysie, sarny, jelenie, bociany, jastrzębie i wilki.

Od dłuższego czasu chorował. W 2019 roku miał wypadek w Belgii, gdzie wówczas pracował. Nie był w stanie samodzielnie oddychać. Miał paraliż czterokończynowy. Przetransportowany do Polski, był operowany w Lublinie. Potem konieczna była długotrwała rehabilitacja.

Jan Nowicki



ÓRZY ODESZLI (CZĘŚĆ I)

Aktor teatralny, filmowy i telewizyjny, reżyser teatralny, pedagog, pisarz i poeta.

Zagrał niemal 200 ról w teatrze telewizyjnym i filmowym, m.in. w „Wielkim Szu”, „Magnacie”, „Spirali” i „Sanatorium pod Klepsydrą”.

Przez ponad 30 lat był aktorem Starego Teatru w Krakowie, gdzie zagrał dziesiątki ról, a jego kreacje Stawrogina w „Biesach”, Rogożyna w „Nastazji Filipownej”, Artura w „Tangu” czy księcia Konstantego w „Nocy listopadowej” przeszły do historii polskiego teatru.

W latach 1958-60 studiował na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. W 1964 zadebiutował w „Wariatce z Chaillot” J. Giradoux w reżyserii Zygmunta Hubnera w roli Piotra na deskach Starego Teatru w Krakowie.

Był także autorem kilku książek, tekstów piosenek i kolęd.

Pelé



FOT. DOVINA PUBLICZNA

Edson Arantes do Nascimento, brazylijski piłkarz występujący na pozycji napastnika. Trzykrotny mistrz świata. Działacz sportowy, polityk, w latach 1995–1998 minister sportu Brazylii. W 2000 roku wraz z Diego Maradoną został wybrany najlepszym piłkarzem XX wieku.

W klubie Santos FC zadebiutował w wieku 15 lat (7 września 1956) w meczu przeciwko Corinthians Santo André strzelając jedną z bramek. W tym klubie Pelé występował 18 lat. W reprezentacji zadebiutował w wieku 17 lat w meczu przeciwko Argentynie. Zdobył w tym meczu gola, ale Brazylia przegrała 1:2. Był to zarazem jedyny występ w barwach „canarinhos”, w którym strzelił bramkę i szedł z boiska pokonany.

Wystąpił w 91 oficjalnych meczach reprezentacji narodowej i strzelił w nich 77 bramek. Gole strzelał w 51 meczach, siedmiokrotnie popisując się hat trickiem.

W 1999 Międzynarodowy Komitet Olimpijski ogłosił go najlepszym sportowcem XX

wieku. Pelé był także ambasadorem dobrej woli UNESCO. Został odznaczony przez królową Elżbietę II honorową komandorią Orderu Imperium Brytyjskiego

Mariusz Antoni Walter



FOT. ROBERT WOLANSKI/WIKIPEDIA

Reportażysta, reżyser filmów dokumentalnych, pracownik naukowy, menedżer, producent, współwłaściciel Grupy ITI, założyciel telewizji TVN.

Maturę zdał w Technikum Sanitarnym w Krakowie. Ukończył studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Pracę w mediach zaczynał w studenckim radiowęźle w Gliwicach.

W latach 70. stał się jednym z najbardziej znanych dziennikarzy i producentów telewizyjnych. Był dziennikarzem TVP w latach 1963-82. Współtworzył program telewizyjny „Turniej Miast”. Był pomysłodawcą i twórcą pierwszego wielogodzinnego bloku programowego w historii polskiej telewizji „Studio 2”. Twórca nagradzanych za granicą filmów dokumentalnych (m.in. Autobus z napisem „Koniec”). W stanie wojennym zakończył współpracę z TVP. W 1984 wraz z J. Wejchertem założył holding ITI. Przedsiębiorstwo otrzymało koncesję na sprowadzanie sprzętu elektronicznego z zagranicy i dystrybucję w Polsce filmów na kasetach wideo.

W 1997 stanął na czele telewizji TVN, której kierownictwo w 2001 przekazał synowi Piotrowi.

Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Barbara Jill Walters



FOT. JOHN MATHEW SMITH & WWW.CELEBRITY-PICTURES.COM/WIKIPEDIA

Amerykańska dziennikarka telewizyjna. Pierwsza ko-

bieta-anchor w telewizji USA. Była 11-krotnie nominowana do Nagrody Emmy. W 1990 została wybrana do Hall of Fame Academy of Television Arts & Sciences.

Urodziła się w rodzinie pochodzenia żydowskiego, która wyemigrowała ze wschodniej Europy (dziadek Walters, Isaac Abrahams, urodził się w Łodzi).

Po ukończeniu college'u w 1951 pracowała w agencji reklamowej, po czym została asystentką dyrektora ds. reklamy w nowojorskiej stacji telewizyjnej NBC. Wkrótce została zatrudniona jako producentka wiadomości i publicystyki w sieci CBS. Od 1961 pisała scenariusze do porannego programu NBC Today, a także tworzyła reportaże.

Od 1997 prowadziła w ABC program The View. Przeprowadziła wywiady z wieloma światowymi przywódcami i gwiazdami rozrywki. W 1996 Barbara Walters została sklasyfikowana na 34. miejscu listy „50 największych gwiazd telewizyjnych wszech czasów”.

Shirley Watts



FOT. ARCHIWUM

Żona perkusisty The Rolling Stones zmarła w wieku 82 lat, półtora roku po śmierci swojego męża Charliego Watts. To para bardzo dobrze znana na południowym Podlasiu, a zwłaszcza w Janowie Podlaskim, gdzie mieści się najstarsza państwowa stadnina koni arabskich.

Wattowie sami byli właścicielami tajni Halsdon Arabians w Anglii. Shirley Watts była stałą bywalczynią aukcji Pride of Poland.

W sumie z Janowa Podlaskiego do angielskiej posiadłości Wattów pojechały aż 24 konie.

Vivienne Westwood



FOT. ARCHIWUM

Brytyjska projektantka mody i biznesmenka. W 2006 roku królowa brytyjska Elżbieta II „za zasługi dla mody” przyznała jej tytuł szlachecki i podczas oficjalnej ceremonii w pałacu Buckingham uhonorowała ją Orderem Imperium Brytyjskiego.

W 1971 roku w Londynie Westwood i Malcolm McLaren otworzyli sklep „Let It Rock” i zrewolucjonizowali ówczesną modę.

Westwood była m.in. autorką projektu kostiumu Madonny w teledysku „Rain”, a także Elisabeth Shue w dramacie „Zostawić Las Vegas”.

FOT. Manfred Werner-Tsui/Wikipedia

STYCZEŃ 2023

Jeff Beck



FOT. MANDY HALL/WIKIPEDIA

Brytyjski muzyk, gitarzysta. Sześciokrotny laureat nagrody amerykańskiego przemysłu fonograficznego Grammy.

Swoją karierę rozpoczął w 1964 w grupie The Tridents. W marcu 1965 zastąpił Erica Claptona w znanej grupie The Yardbirds. Zespół ten opuścił jesienią 1966, zastąpiony z kolei przez Jimmy'ego Page'a. W 1968 założył swój własny zespół The Jeff Beck Group.

Obok kariery solowej Jeff Beck często uczestniczył w nagraniu innych muzyków, będąc cenionym instrumentalistą sesyjnym. Współpracował z takimi artystami jak Eric Clapton, Brian May, Rod Stewart, Tina Turner, Steve Winwood, Mick Jagger czy Stevie Wonder

W 2003 został sklasyfikowany na 14. miejscu listy 100 najlepszych gitarzystów wszech czasów magazynu Rolling Stone, zaś w 2011: na 5.

W 2009 został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame.

Ken Block

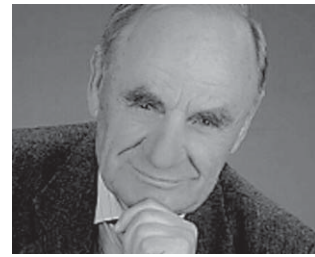


FOT. MIKE TIGAS FROM COLUMBIA PICTURES

Amerykański kierowca rajdowy i rallycrossowy. Zadebiutował w Rally America w 2005 roku. Rok później wraz a Travisem Pastraną podpisali umowę z koncernem Subaru. Na jej mocy utworzony został „Subaru Rally Team USA”. Podczas rajdu Rally in the 100 Acre Wood Block zdobył swoje pierwsze zwycięstwo w Rally America. W sezonie 2007 Block zadebiutował w WRC.

W 2006 dla programu Discovery Channel za kierownicą Subaru WRX STi przejechał 52 metry. Amerykanin opublikował serię filmików Gymkhana na YouTube, które dały mu rozpoznawalność na całym świecie.

Zbigniew Kmicic



FOT. PZL

Inżynier, budowniczy Czechowa i Czubów.

Zbigniew Kmicic zaczął pracę jako inżynier w Lubelskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego. Budował m.in. miasteczko akademickie i kierował budową Raclawickiej Dzielnicy Mieszkaniowej oraz osiedla Lemszczyszna. Potem przeniósł się do Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego budując m.in. placówki oświatowe w ramach akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. W 1970 r. został głównym architektem województwa lubelskiego. W ramach swoich obowiązków zajmował się organizowaniem budownictwa mieszkaniowego w Lublinie, m.in. osiedli Czechów, Czuby i Nałkowskich.

Był założycielem organizacji Pracodawcy Ziemi Lubelskiej.

Aleksander Włodzimierz Krawczuk



FOT. LADISLAW LUPPA/WIKIPEDIA

Historyk starożytności, eseista i nauczyciel akademicki, profesor nauk humanistycznych, minister kultury i sztuki, poseł na Sejm.

W 1949 ukończył studia w zakresie historii i filologii klasycznej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, podjął pracę naukową w Katedrze Historii Starożytnej UJ. W 1960 uzyskał stopień doktora. W latach 1980-86 kierował Zakładem Historii Starożytnej UJ. W 1985 otrzymał tytuł profesorski w zakresie nauk humanistycznych.

Zajmował się historią starożytną, popularyzował zagadnienia związane z antyką. Współprowadził telewizyjny cykl dokumentalny „Antyczny świat profesora Krawczuka”. Opublikował liczne, tłumaczone na szereg języków, prace naukowe i książki popularnonaukowe.

W latach 1986-89 pełnił funkcję ministra kultury i sztuki. Od 1991 do 1997 sprawował mandat posła na Sejm I i II kadencji z ramienia SLD.

Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Marek Plura



FOT. MARTA MARCHEWSKA/WIKIPEDIA

polityk, psychoterapeuta i działacz społeczny, poseł na Sejm VI i VII kadencji, poseł do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji, senator X kadencji.

Ukończył studia pedagogiczne w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, a także studia podyplomowe z zakresu psychoterapii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pracował w Ośrodku Pomocy Kryzysowej Stowarzyszenia na rzecz Niepełnosprawnych SPES jako pracownik socjalny oraz w Ośrodku Rewalidacyjnym „Akcent” jako pedagog.

Był założycielem Stowarzyszenia „Dobry Dom” i prezesem Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent”.

W Sejmie był członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Przewodniczył Podkomisji stałej ds. osób niepełnosprawnych, Parlamentarnemu Zespołowi ds. Osób Niepełnosprawnych.

• CZĘŚĆ DRUGA JUTRO



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



funduszeunijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY informuje,

że w dniu 25.10.2023r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Miasto Puławy, zlokalizowanej w Puławach, obr. Miasto Puławy, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (działka nr 1176/2).

in254

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa

oznaczonych jako działki nr 41/2, nr 41/3 (obr. 43, ark. 4) położone w Lublinie przy ul. Budowlanej 56, oraz działka nr 57/4 (obr. 43, ark. 29) położona w Lublinie w pobliżu ul. Nałkowskich, **które przeznaczone są do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.**

Wykaz został umieszczony od dnia 30 października 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in255

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSY

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul. Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967 609-203-700

140823L01.A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

096423L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

115523L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

129423L01.A

USŁUGI

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, mycie okien, wystawiamy faktury - MIKA 506736926.

126723L01.A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

126323L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem

MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

128523L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01.A

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62

60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81
46 26 820



- Sprzedajesz samochód ?

*o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ **81 46 26 820**
✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**



f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Pechowa trzynastka Górnika

Dopiero w trzynastej kolejce pierwszej porażki w tym sezonie na ligowych boiskach doznał Górnik Łęczna. Zielono-czarni przegrali w Niececzy aż 0:3



Start rozbił wicemistrza

Polski Cukier Start nie zwalnia tempa. W szóstym meczu ligowym ekipa z Lublina zaliczyła wygraną numer pięć. Tym razem pokonała Śląsk Wrocław 102:85



Lider poległ w Lublinie!

FORTUNA I LIGA 6 sierpnia i dopiero 29 października. W tych dniach jedynych do tej pory porażek doznał lider tabeli Fortuna I Ligi, czyli Odra Opole. Drużyna Adama Noconia w niedzielę musiała uznać wyższość Motoru Lublin, który pokonał rywali 2:0. Dla żółto-biało-niebieskich to druga wygrana z rzędu po wcześniejszej serii pięciu kolejnych porażek

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka spotkanie było bardzo intensywne, żadna z ekip nie zamierzała odstawić nogi. Dlatego często gra była przerywana, bo co i rusz, ktoś leżał na murawie. Tempo było niezłe, ale brakowało konkretów pod obiema bramkami. Motor wyprowadził kilka akcji, które dobrze się zapowiadały, ale kończyły się fiaskiem, bo brakowało albo: lepszego podania, albo szybszej decyzji o strzale.

Tak byłoby chociażby w przypadku Michała Żebrakowskiego. Napastnik gospodarzy znalazł się już blisko bramki, ale za długo zbierał się do uderzenia i ostatecznie zamiast w piłkę, trafił w... nogę rywala. Goncalo Feio musiał już po kwadransie dokonać wymuszonej zmiany. Rafał Król bez kontaktu z rywalem położył się na boisku i zasignalizował „kołowrotkiem”, że nie będzie w stanie kontynuować gry. Jego miejsce zajął Kamil Wojtkowski, który zresztą oddał pierwszy, celny strzał po stronie gospodarzy. Bramkarz Odry nie miał z nim jednak najmniejszych problemów i do przerwy było 0:0, a żadna z ekip nie wypracowała sobie tak naprawdę dogodnej sytuacji.

Żółto-biało-niebiescy od razu po wznowieniu gry ruszyli do ataku. Szybko niezlą próbę Krystiana Palacza odbił golkeeper Odry. Zanim minął kwadrans drugiej połowy kiepskie wyjście z bramki zaliczył Łukasz Budziłek. Nie dość, że zrobiło się groźnie, to dodatkowo znokautował... Palacza. 120 sekund później wydawało się, że będzie niebezpiecznie w szesnastce miejscowych, bo Borja Galan poradził sobie z Filipem Wójcikiem. Centurę Hiszpana wybili jednak obrońcy.

Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie Wójcik sprawdził czujność Artura Halucha. Motor



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

na pewno był po przerwie groźniejszy i sprawiał lepsze wrażenie od piłkarzy z Opola. W 67 minucie zasłużenie lublinianie objęli prowadzenie. Po rzucie różnym piłkę na prawej flance przejął Wójcik. Zagrał w pole karne, ale Sebastian Rudol nie trafił w futbolówkę. Lepiej zachował się drugi ze stoperów – Arkadiusz Najemski, który w gąszczu nóg zdołał uderzyć precyzyjnie, tuż przy słupku, na 1:0.

Mimo że goście starali się szybko odpowiedzieć, to nie potrafili przedrzeć się przez szczelną defen-

sywę rywali. Co innego Motor. Szansę na gola najpierw miał Bartosz Wolski, który huknął prosto w bramkarza. Dobitka Kacpra Welniaka z „główki” też wylądowała w rękach Halucha. Piłkarze trenera Feio po objęciu prowadzenia grali bardzo mądrze. Utrzymywali się dłużej przy piłce, rozgrywali swoje akcje z jednej strony na drugą i wybijali przeciwnika z rytmu. Odra cały czas jednak naciskała. Piłka latała z prawej strony na lewą i odwrotnie, ale przyjezdni wyraźnie mieli

problem z celnością dośrodkowań. W pierwszej minucie doliczonego czasu gry wreszcie udało się posłać ze stojącej piłki dobrą centrę w pole karne. Piotr Żemło doszedł do strzału, ale uderzył obok bramki.

W czwartej dodatkowej minucie mecz zamknął Welniak. Piotr Ceglarz świetnie zachował się na prawym skrzydle. Tak naprawdę dwa razy ograł Jiriego Pirocha, wrzucił na „piątkę”, a tam Welniak świetnym strzałem z powietrza zaliczył swoje pierwsze trafienie w tym sezonie. A przy okazji zamknął mecz.

Motor Lublin – Odra Opole 2:0 (0:0)

Bramki: Najemski (67), Welniak (90+4).

Motor: Budziłek – Wójcik, Rudol, Najemski, Palacz (77 Luberecki), Ceglarz, Gąsior (63 Scalet), Wolski, R. Król (16 Wojtkowski), Rybicki (46 M. Król), Żebrakowski (63 Welniak).

Odra: Haluch – Żemło, Kamiński, Piroch, Szrek, Mikinicz (63 Czapliński), Niziołek, Purzycki (76 Urbańczyk), Galan, Antczak (76 Surzyn), Sula (76 Hebel).

Żółte kartki: Scalet, Welniak, Rudol – Antczak, Purzycki.

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków). **Widzów:** 5282.

ZDANIEM TRENERÓW

Adam Nocoń (Odra Opole)

– Gratulacje dla przeciwnika, który był lepszy. To trzeba przyznać obiektywnie. My za mało stworzyliśmy sytuacji, jeżeli chodzi o ofensywę. Przeciwnik był dobrze zorganizowany. Za dużo pojedynków jeden na jeden i stykowych sytuacji w środku pola przegraliśmy. Pachniało bramką dla Motoru i w końcu to się stało. Potem już nie potrafiliśmy wyprowadzić ciekawej kontry, stwarzaliśmy zagrożenie tylko po stałych fragmentach gry. To było za mało na Motor, który był dobrze dysponowany. Wszystko w tej lidze jest na styku i drużyny są wyrównane. Czasem jeden słabszy dzień czy stały fragment może zaważyć o losach meczu. Kończymy serię, która była piękna, ale patrzymy na następne mecze.

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Gratulacje dla drużyny, bo pomimo tego, że momentami to nie był ładny mecz piłki nożnej, bo przewyższały cechy wolicjonalne, wola walki, pojedynków, dużo drugich piłek, to są trzy punkty wyrwane na charakterze. W meczu z liderem, który nadal jest na pierwszym miejscu, to pokazuje, jaka była skala trudności. Podziękowania dla kibiców, którzy byli z nami, nam zależy na tym, żeby Arena była dla nas twierdzą. Cieszę się, że wróciliśmy do wygrywania u siebie. Odra jest przeciwnikiem, z którym bardzo ciężko się rywalizuje. To nie jest przypadek, że mają tyle punktów. Nie odpuszczając żadnej piłki, z punktu widzenia pracy i nieustępliwości mają charakter. Trzeba było im dorównać tym poziomem cech wolicjonalnych. Bardzo dobra gra naszej linii obrony, myślę, że Odra z gry nie miała wiele, czystej sytuacji żadnej.

ZDANIEM TRENERA

Ireneusz Mamrot
(Górnik Łęczna)

– Do momentu utraty pierwszej bramki mecz był wyrównany i nie spodziewałem się, że przegramy w Niecieczy 0:3. Druga część meczu bardzo dobrze ułożyła się dla gospodarzy. Później mieliśmy okres naszej niezłej gry, ale strata piłki na własnej połowie dośrodkowanie i kolejny gol dla gospodarzy. Od tego momentu gospodarze kontrolowali ten mecz i byli od nas lepsi. Bruk-Bet wygrał zasłużenie, a nasza postawa powinna wyglądać lepiej pod względem wolicjonalnym. Zabrakło nam bramki kontaktowej, która mogłaby nam powrócić do gry. Przegraliśmy pierwszy mecz w tym sezonie. Mam do zespołu pretensje o to, że przy stanie 0:3 zbyt mocno się odkrywaliśmy i rywale przeprowadzali kontrataki. Nie po to ciężko pracujemy, by drużyna tak prezentowała się w defensywie, a w ostatnich 20 minutach w Niecieczy to wszystko się kompletnie „rozjechało”.

FORTUNA I LIGA

Wisła Płock – Chrobry Głogów 2:1 * Podbeskidzie Bielsko-Biala – Wisła Kraków 2:1 * Zagłębie Sosnowiec – GKS Tychy 0:1 * Lechia Gdańsk – Stal Rzeszów 2:1 * GKS Katowice – Polonia Warszawa 0:2 * Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 3:0 * Motor Lublin – Odra Opole 2:0 * Resovia – Arka Gdynia 1:2 * Znicz Pruszków – Miedź Legnica dzisiaj o 18.

1. Odra	13	27	18-9
2. Tychy	13	25	18-14
3. Arka	13	23	21-16
4. Miedź	12	22	22-12
5. Górnik	13	22	15-11
6. Motor	13	22	16-17
7. Wisła K.	13	20	28-17
8. Bruk-Bet	13	19	23-16
9. Lechia	12	19	19-14
10. Wisła P.	13	19	17-18
11. Polonia	12	16	20-18
12. Katowice	13	16	16-15
13. Stal	13	14	16-21
14. Podbeskidzie	13	12	11-19
15. Resovia	13	11	11-25
16. Zagłębie	13	10	12-17
17. Znicz	12	10	9-18
18. Chrobry	13	9	11-26

4-5 listopada: Odra – Górnik * Polonia – Bruk-Bet * Stal – Katowice * Tychy – Lechia * Wisła K. – Zagłębie * Arka – Podbeskidzie * Miedź – Resovia * Chrobry – Znicz * Motor – Wisła P.

Górnik nie jest już niepokonany

FORTUNA I LIGA Do trzynastej kolejki Górnik stracił w lidze ledwie osiem bramek. W sobotę Bruk-Bet Termalica Nieciecza wbił na swoim stadionie zielono-czarnym trzy gole. Tym samym „Śloniki” zgarnęły nie tylko komplet punktów, ale zakończyły też serię 12 meczów bez przegranej ekipy trenera Ireneusza Mamrota

Bartosz Surman

Już w czwartej minucie po faulu na około 18 metrze gospodarze mieli rzut wolny. Do piłki podszedł Kacper Karasek i oddał niezły strzał. Maciej Gostomski kolejny raz udowodnił, że jest jednym z najlepszych, jeśli nie najlepszym bramkarzem w Fortuna I Lidze. Chwilę później po dośrodkowaniu z prawej strony Wiktor Biedrzycki przedłużył zagranie do Macieja Ambrosiewicza, a ten będąc trzy metry od bramki Górnika oddał niecelny strzał głową. Łęcznie nie mogli „odgryźć się” rywalom kilkadziesiąt sekund później. Po dalekim zagraniu w pole karne miejscowych Marcin Grabowski świetnie zagrał do Karola Podlińskiego. Jednak napastnik Górnika zamiast uderzać próbował przyjąć piłkę, niestety z mizernym skutkiem. W 20



Górnik Łęczna przegrał w Niecieczy 0:3 ponosząc tym samym pierwszą porażkę w tym sezonie

minucie czujność Tomasza Loski chciał sprawdzić Ilkay Durmus, ale uderzył nieczysto w piłkę.

Druga połowa zaczęła się znakomicie dla „Śloników”. Po zamieszczeniu w polu karnym Górnika piłka spadła

pod nogi Karaska. A ten niewiele się zastanawiając oddał świetny strzał z półwoleja nie dając żadnych szans Gostomskiemu. W 55 minucie prowadzenie miejscowych po rzucie wolnym z około 25 metrów mógł podwyższyć

Artem Polarus, ale minimalnie spudłował. W odpowiedzi z dystansu huknął Adam Deja lecz także bez efektu. Kilka chwil później Deja spróbował ponownie – tym razem już w światło bramki, ale Loska złapał futbolówkę.

Kwadrans przed końcem spotkania Bruk-Bet podwyższył prowadzenie. Dośrodkowanie z prawej strony świetnym strzałem głową zamknął Ambrosiewicz. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów ekipy z Niecieczy. W 79 minucie rzut karny na gola zamienił Biedrzycki i pierwsza porażka Górnika w tym sezonie stała się faktem.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 3:0 (0:0)

Bramki: Karasek 48, Ambrosiewicz (75), Biedrzycki (79-karny)

Bruk-Bet: Loska – Zawijski (85 Wolski), Biedrzycki, Spendlhofer, Hilbrycht – Karasek (57 Radwański), Dombrowski, Ambrosiewicz, Trubeha (85 Purece), Polarus (74 Fab-bender) – Branecki (85 Jakubik).

Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo (71 Cisse), Grabowski (79 Dziwniel) – Starzyński (71 Janaszek), Deja (79 Gaska), Kryeziu, Żyra, Durmus – Podliński (71 Roginić).

Żółte kartki: Zawijski – Grabowski, de Amo, Klemenz.

sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Strzelanina w Puławach

EWINNER II LIGA Energetyczny i bardzo emocjonujący mecz z udziałem Wisły Grupy Azoty. Podopieczni Michała Pirośa dwa razy byli na prowadzeniu przeciwko Zagłębiu II Lubin, by finalnie uratować punkt w doliczonym czasie gry

Po początkowych, bardzo wyrównanych minutach przewagę optyczną osiągnęło Zagłębie i coraz odważniej zaczęło przystawać się pod pole karne puławian. W 23 minucie po wrzutce wślizgiem próbował uderzać Szymon Karasiński, ale Oskar Mielcarz nie miał problemów ze złapaniem piłki. Chwilę później okazje miał Patryk Kuształ lecz strzelił niecelnie.

Wisła przetrwała napór gości i w 28 minucie wyszła na prowadzenie. Po dobrym dośrodkowaniu od Kamila Kumocha sprytnie w polu karnym „Miedziowych” zachował się Dawid Retlewski i czubkiem buta umieścił piłkę w siatce gości. Sześć minut później ekipa z Lubina doprowadziła do wyrównania. Do piłki ustawionej około 25 metrów od bramki podszedł Daniel Dudziński i mocnym strzałem pokonał Mielcarza, choć wydaje się,

że bramkarz Wisły mógł się nieco lepiej zachować. Stracony gol nie podłamał miejscowych, którzy tuż przed przerwą ponownie prowadzili. Po faulu w polu karnym na Retlewskim sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Mateusz Klichowicz i pewnym strzałem trafił na 2:1.

Druga połowa była jeszcze ciekawsza niż pierwsze 45 minut. W 60 minucie „jedynastkę” wywalczyli goście. Do piłki podszedł Kuształ

i choć Mielcarz był bliski obrony jego strzału, to jednak musiał wyciągać piłkę z siatki. W 71 minucie Zagłębie wyszło na prowadzenie. Po ogromnym zamieszaniu i rozpaczliwej interwencji Mielcarza, a potem bloku Karola Noiszewskiego finalnie futbolówkę do siatki wepchnął z bliska Rafał Adamski. Zespół trenera Pirośa nie podłamał się stratą kolejnego gola i do samego końca walczył o korzystny wynik. I te starania przyniosły efekt w 90

minucie kiedy przytomnie w „szesnastce” przyjezdnych zachował się Retlewski. Ustrzelił dublet i uratował punkt dla swojej drużyny. (bs)

Wisła Grupa Azoty Puławy – Zagłębie II Lubin 3:3 (2:1)

Bramki: Retlewski (29, 90), Klichowicz (44-karny) – Dudziński 34, Kuształ (60-karny), Rafał Adamski (71).

Wisła: Mielcarz – Flak, Noiszewski, Wiech, Kaczorowski (80 Tkocz) – Kołtański (72 Noiszewski), Skaltecki (80 Przywara), Puton, Kumoch (72 Janicki), Klichowicz (72 Pawłas) – Retlewski.

31.10.2023
GODZ. 20.00

HALA MOSIR, AL. ZYGMUNTOWSKIE 4



Cenny punkt

PIŁKARSKA III LIGA

Podlasie zremisowało w Skawinie z Wiślanami Jaśkowice 0:0. To był jednak podział punktów ze wskazaniem na beniaminka

W pierwszej połowie groźnie było przede wszystkim po centrostrzale z rzutu różnego w wykonaniu Michała Wiśniewskiego. Rafał Misztal nie dał się jednak zaskoczyć. Więcej działało się po przerwie. Najpierw Miłosz Pacek uderzył prosto w bramkarza. Szybko niezły strzał głową rywali pewnie złapał Misztal.

W 59 minucie szkoda zbyt mocnego podania do Damiana Lepiarza, który miał szansę znaleźć się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Wiślan. Golkipier był jednak czujny i wyszedł z bramki w odpowiednim momencie. Szybko przenieśliśmy się na drugą stronę boiska, gdzie znowu na skrzydle „szalał” Wiśniewski. Został jednak zablokowany i gospodarze wywalczyli tylko rzut różny. Po chwili okazało się, że wielkiego pecha miał Jakub Kobyliński, który w 54 minucie zmienił Packa, a już w 62 minucie, to w jego miejsce wszedł Kacper Jakóbczyk. Powód? Kontuzja ręki.

Po wymuszonej roszadzie w drużynie Artura Renkowskiego znowu pokazał się Wiśniewski, który mierzył po krótkim rogu, ale swoje zrobił Misztal. W 64 minucie niezły strzał zza pola karnego oddał Wyjadłowski. Na posterunku był jednak Sebastian Ropek, który pilnował krótkiego rogu. W 69 minucie gospodarze mieli najlepszą okazję na gola. Po akcji rezerwowych Grzegorz Marszałik odegrał do Dominika Cholewy, a ten z ostrego kąta przymierzył w słupek.

Kolejne fragmenty? Inicjatywa była po stronie beniaminka. Cholewa wpakował nawet piłkę do siatki, ale szybko boczny arbiter podniósł chorągiewkę z powodu pozycji spalonej i gola nie było. Biało-zieloni wyprowadzali dobrze zapowiadające się akcje, ale psuli wszystko niedokładnymi, ostatnimi podaniami. Na koniec znowu w dogodnej sytuacji znalazł się Cholewa, ale z woleja uderzył obok bramki.

(LUKISZ)

Wiślanie Jaśkowice – Podlasie Biała Podlaska 0:0

Podlasie: Misztal – Podstolak, Kot, Avdieiev, Salak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (54 Kobyliński, 62 Jakóbczyk), Lepiarz (72 Kurowski), Wyjadłowski (72 Nojszewski).

Prowadzili, przegrywali, a zremisowali

PIŁKARSKA III LIGA Chelmska prowadziła z Avią 1:0, przegrywała 1:2, a ostatecznie derby zakończyły się remisem 2:2. W końcówce biało-zieloni o mały włos nie przechyliłi jednak szali na swoją stronę

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka inicjatywa należała do drużyny Grzegorza Bonina. W 16 minucie biało-zieloni wyszli na prowadzenie. Po rzucie różnym świetnie w polu karnym zachował się Kacper Wiatrak, który piętą skierował piłkę do siatki.

W kolejnych fragmentach klarownych sytuacji nie było. Dopiero w końcówce coś zaczęło się dziać pod bramką Sebastiana Ciołka. W 39 minucie Wojciech Kalinowski mierzył tuż przy słupku, ale bramkarz Chelmskiej odbił strzał rywala. Niedługo później Tomasz Zajac skiksował w dogodnej sytuacji, a za chwilę Kalinowski ni to strzałem, ni to podaniem oddał piłkę Ciołkowi.

Druga połowa zaczęła się od niezbyt groźnych uderzeń: Bartłomieja Korbeckiego i Krystiana Mrocza. Kolejne fragmenty, to zdecydowana przewaga ekipy ze Świdnika. Nie minął kwadrans po zmianie stron, a już było po jednym. Po rzucie różnym, w zamieszaniu pod bramką gospodarzy strzał oddał Kamil Rozmus, a piłka odbiła się jeszcze od Rafała Kursy i wylądowała w siatce.

Później kilka razy w szesnastce miejscowych było gorąco, aktywny był zwłaszcza



Derby w Chelmie nie zawiodły

FOT. AVIA ŚWIDNIK

wprowadzony od razu po przerwie Bekzod Akhmedov. To on w 69 minucie sprytnie zagrał między nogami rywala do Małeckiego. „Mały” miał sporo czasu i miejsca, ale huknął bardzo źle i bardzo wysoko nad bramką. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wreszcie odpowiedział zespół trenera Bonina. Najpierw była groźna centra w pole karne, a później z bliska dwa razy uderzał Mroczek. Akcję przerwał jednak sędzia, który pokazał spalonego.

W 81 minucie Avia dopięła swego i po ładnej akcji wyszła na prowadzenie. Akhmedov zagrał do Marcela Myszkę. Pierwszy strzał

młodzieżowca zdołał obrońić Ciołek, ale nie złapał futbolówki. Mysza poszedł za akcją i z bliska dopełnił jedynie formalności. Szkolenowiec biało-zielonych od razu dokonał potrójnej zmiany. I szybko przyszyły efekty. W 88 minucie po rzucie wolnym, do odbitej piłki w szesnastce dopadł Korbecki i mocnym uderzeniem trafił na 2:2. Minęło dosłownie kilkadziesiąt sekund, a powinno być 3:2. Jakimś cudem Jakub Knap z „piątki” nie trafił jednak w bramkę. Spore pretensje do arbitra miał po chwili Kurs, dlatego w gnieniu oka obejrzał dwie żółte kartki, a w konsekwencji czerwoną.

Chelmska miała jeszcze kilka minut, żeby wykorzystać grę w liczebnej przewadze. Było kilka wrzutek, groźny strzał z dystansu, ale trzeci gol dla miejscowych nie padł.

Chelmska Chelm – Avia Świdnik 2:2 (1:0)

Bramki: Wiatrak (16), Korbecki (88) – Kurs (58), Mysza (81).

Chelmska: Ciołek – Wiatrak, Piekarski, Płocki (85 Groborz), Nowak (85 Konojacki), Ofiara, Marchuk (85 Knap), Bednara (72 Stepien), Korbecki, Karbownik, Mroczek.

Avia: Grabowski – Mysza, Kurs, Mykityn, Rozmus, Uliczyn, Popiołek, Kalinowski (46 Akhmedov), Zajac (56 Zagórski), Małecki (78 Rak), Paluchowski (75 Bialek).

Czerwona kartka: Kurs (Avia, 89 min, za drugą żółtą).

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Mierzejewski (Avia Świdnik)

– Wiedzieliśmy, że Chelmska jest groźna i przełożyliśmy to na boisko. Chcieliśmy zneutralizować szybkie ataki gospodarzy i dobrze to wyglądało. Z gry też jestem zadowolony, cieszyła nas gra, stwarzaliśmy sytuacje. W drugiej połowie wyszliśmy na prowadzenie 2:1. W końcówce mieliśmy problemy i gospodarze nas mocno postraszyli, kiedy graliśmy już w dziesiątkę, więc różnie to mogło się ułożyć. Chłopaki zagraли jednak dobry mecz i patrzymy dalej w przyszłość.

Grzegorz Bonin (Chelmska)

– Pierwsze 25-30 minut było dobre w naszym wykonaniu. Utrzymywaliśmy się przy piłce i wyglądaliśmy nieźle. Do poprawy jest to, kiedy wychodzimy na prowadzenie, bo za bardzo się chowamy i nie próbujemy grać piłką. Do przerwy Avia miała jedną sytuację, my jedną. Przed drugą połową uczulałem zawodników, wiedzieliśmy, że jeszcze rywal przycisnie, bo ma jakościowych zawodników na ławce. Za bardzo zaczęliśmy się bronić, dużo „śmierdziało” bramką po stałych fragmentach. Budujące jest to, że możemy i potrafimy, bo przy 1:2 ruszyliśmy i odrobiliśmy straty. Mieliśmy też piłkę meczową i mogliśmy jeszcze wygrać. Cieszymy się jednak z punktu, bo wyrównaliśmy w końcówce i chwala za to chłopakom, bo napracowali się na ten wynik przez pełne 90 minut. (LUKISZ)

Debiut trenera na piątkę

PIŁKARSKA III LIGA Efekt nowej miotły już działa w Radzynie Podlaskiej. Kilka dni temu Orlęta Spomlek zdecydowały, że Tomasz Złomańczuk zastąpi na ławce trenerskiej Marcina Popławskiego. W swoim debiucie od razu wygrał mecz o sześć punktów w Krośnie... 5:3

Pierwsza połowa nie zapowiadała aż takiego festiwalu goli. W końcu spotkały się nie tylko dwie najgorsze drużyny w grupie czwartej, które zajmowały dwa ostatnie miejsca. Tak się składa, że to także ekipy, które zdobyły najmniej goli. Orlęta bowiem, a Karpaty osiem. Obie trochę poprawiły jednak swoje statystyki.

Już w 18 minucie Przemysław Koszel próbował wrzucić piłkę z lewego skrzydła w pole karne, ale jego centrę ręką zablokował Michał Stasz. Odległość między zawodnikami była niewielka, dlatego gospodarze prote-

stawiali. Nic jednak nie wskórali, bo po chwili z 11 metrów nie pomylił się Patryk Szymala.

Defensywę przyjezdnych nękał były zawodnik Huczwy Tyszowce Jaba Phkhakadze. W pierwszej, niezłej okazji Gruzin spudłował, ale drugą zamienił na gola. W 36 minucie wpadł w pole karne i z kilku metrów posłał piłkę do siatki. Do przerwy nic się już nie zmieniło.

Druga połowa znowu lepiej zaczęła się dla gości. Długie podanie z linii obrony, zgranie głową do przodu Artura Balickiego i wszystko wykończył w szesnastce Karol Rycaj. Szkoda tylko, że nie minęło

nawet 120 sekund, a już było 2:2. Gospodarze w jednej akcji oddali kilka strzałów. Igor Bartnik „wypluł” piłkę przed siebie, zabrakło asykuracji ze strony obrony i pierwszy do futbolówki dopadł Grzegorz Gawle, który z najbliższej odległości strzelił na 2:2.

Goście wcale nie złamały się jednak takim obrotem sprawy. W 63 minucie wrzucił Koszel, a Stasz znowu zagrał ręką w swojej szesnastce. Szymala po raz drugi zrobił swoje i Orlęta już trzeci raz wyszły na prowadzenie. Tym razem nie zamierzały go oddawać. Przy okazji, obrońca Karpat w tej sytuacji obejrzał

drugie „żółtko”, co oznaczało wcześniejszy prysznic, a przyjezdnym ułatwiło sprawę.

10 minut później Igor Szczygieł miał sporo czasu i miejsca, żeby dokładnie dośrodkować z lewej flanki, a tam obrońcę wyprzedził Balicki i głową trafił na 2:4. W 80 minucie po indywidualnej akcji piątą bramkę dla gości zdobył Szczygieł. Najpierw założył rywalowi „siatkę” w narożniku boiska, wpadł w pole karne, gdzie minął drugiego obrońcę, a mimo asysty kolejnych, przymierzył po długim rogu na 2:5. Na otarcie łez karnego wyko-

rzystał jeszcze Kamil Radulj.

(LUKISZ)

Karpaty Krosno – Orlęta Spomlek Radzyn Podlaski 3:5 (1:1)

Bramki: Phkhakadze (36), Gawle (58), Radulj (90-z karnego) – Szymala (20 i 65-obie z karnych), K. Rycaj (56), Balicki (74), Szczygieł (81).

Karpaty: Perchel – Gazda, Hudzik, Djoulou (79 Fundakowski), Radulj, Olszewski, Stasz, Jędryś (61 Demianenko), Gawle, Phkhakadze (79 Frołow), Geci.

Orlęta: Bartnik – Kotko, Duchnowski, Cassio, Szymala (83 D. Rycaj), Szczypek, Piotrowski (71 Korolczuk), K. Rycaj, Koszel (88 Matejek), Szczygieł (83 Malec), Balicki (88 Krashnevski).

Czerwona kartka: Stasz (Karpaty, 63 min, za drugą żółtą).

PIŁKARSKA III LIGA, GR. IV

Świdniczanka Świdnik – Wieczysta Kraków 2:4 (Paluch 39, 77 – Torres 9, 55, Zivec 42, Fidziukiewicz 90) ● **Siarka Tarnobrzeg – Wisłoka Dębica 3:0** (Wicki 62, Orlik 78, Cichocki 88) ● **Czarni Połaniec – Unia Tarnów 1:2** (Martinez 38 – Mida 3, Łazarz 50) ● **Star Starachowice – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1** (Pisarek 46) ● **Karpaty Krosno – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 3:5** (Phkakadze 36, Gawle 58, Radulj 90-z karnego – Szymala 20 i 65-obie z karnych, K. Rycaj 56, Balicki 74, Szczygieł 81) ● **Wiślanie Jaśkowice – Podlasie Biała Podlaska 0:0** ● **Garbarnia Kraków – KS Wiazownica 1:3** (Czekaj 79 – Michalik 4, 20, Suła 10) ● **Chełmianka Chełm – Avia Świdnik 2:2** (Wiatrak 16, Krystian Mroczek 88 – Kursa 58, Mysza 81) ● **Sokół Sieniawa – Podhale Nowy Targ 1:4** (Kwaczreliszwił 12-z karnego – Piatek 8, Kozarzewski 31, Niedziałkowski 64, Klarić 85).

1. Wieczysta	14	29	39-19
2. Avia	14	26	32-18
3. Siarka	14	26	25-11
4. KSZO	14	25	22-14
5. Podlasie	14	24	20-9
6. Chełmianka	14	23	25-28
7. Star	14	22	21-10
8. Czarni	14	21	30-26
9. Garbarnia	14	21	23-21
10. Unia	14	21	23-24
11. Wiazownica	14	19	20-30
12. Wiślanie	14	17	26-21
13. Świdniczanka	14	17	23-28
14. Wisłoka	14	16	15-24
15. Podhale	14	12	16-21
16. Orleń	14	11	14-27
17. Sokół	14	11	15-39
18. Karpaty	14	8	11-31

3-5 listopada: Avia – Sokół ● KS Wiazownica – Chełmianka ● Podlasie – Garbarnia ● Orleń – Wiślanie ● KSZO – Karpaty ● Unia – Star ● Wisłoka – Czarni ● Wieczysta – Siarka ● Podhale – Świdniczanka.

Mecz na wodzie dla lidera

PIŁKARSKA III LIGA Mecz Świdniczanki z Wieczystą na pewno nie rozczarował. Gospodarze pokazali się z dobrej strony, ale punkty pojechały do Krakowa, bo piłkarze Sławomira Peszki wygrali 4:2

Łukasz Gładysiewicz

Wdziewiątej minucie Manuel Torres „złamał” akcję do środka, a kiedy znalazł się na wprost bramki uderzył z około 16 metrów. Paweł Socha poszedł w lewo, a piłka po rykoszecie od Mateusza Pielacha w prawo i zrobiło się 0:1. „Świdnia” błyskawicznie miała okazję, żeby odpowiedzieć. Po bardzo ładnej akcji prawym skrzydłem, Michał Zuber uciekł Michałowi Pazdanowi, zagrał w pole karne do Michała Palucha, a ten czubkiem buta uderzył obok bramki. W 39 minucie podobna akcja tego samego duetu przyniosła gospodarzom wyrównanie. Wydawało się, że piłka wyjdzie za linię końcową, ale powalczył o nią jeszcze Zuber. Odebrał futbolówkę obrońcy i zagrał idealnie, między bramkarza, a obrońcę, a z bliska formalności dopełnił Paluch. Szkoda tylko, że drużyna Łukasza Gieresa za długo się nie cieszyła. Sasa Zivec zagrał kłepkę z Rafałem Pietrzakiem, wpadł w pole karne i mimo asysty kilku rywali zdołał umieścić piłkę w siatce.

Pierwsza poważna szansa na drugie wyrównanie pojawiła się w 54 minucie. Bramkarz gości przejechał się po nasiąkniętej wodą murawie i nie złapał piłki



Piątkowy mecz toczył się w bardzo trudnych warunkach

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

za pierwszym podejściem. Z prezentu nie skorzystał jednak Hubert Kotowicz. Nie było drugiego remisu, no to za chwilę na 3:1 strzelili przyjezdni. Swoje możliwości techniczne najpierw pokazał Maciej Jankowski, który świetnie „zgasił” piłkę mimo obfitych opadów deszczu, a następnie przerzucił akcję na drugie skrzydło. Tam Torres także pokazał, że ma „klej” w nodze. Po chwili uciekł do środka pola i uderzył po ziemi do siatki.

W 67 minucie gospodarze powinni wrócić do gry. Klim Morenkov rozegrał akcję z Igorem Kuchta, wpadł w pole karne, ale z narożnika „piątki” jakimś

cudem nie trafił w bramkę. Niedługo później wydawało się, że musi być 2:3. Po rzucie różnym wykonywanym przez Zuberę akcja toczyła się w parterze. Najpierw bramkarz ekipy z Krakowa instynktownie odbił strzał Jakuba Szymali, a po chwili, upadając już na murawę spróbował jeszcze Michał Koźlik, także bez powodzenia. Kolejna akcja również zakończyła się pechowo, bo piłka nie dotarła na dalszy słupek do Szymali, tylko zatrzymała się w kałuży wody.

Bramka wisiała w powietrzu i w końcu padła. W 77 minucie Szymala wygrał walkę w środku pola, później Koźlik świetnie zagrał

w szesnastkę do Palucha, a ten wślizgiem posłał futbolówkę do siatki. Było jeszcze sporo czasu, żeby powalczyć przynajmniej o punkt, ale spotkanie w 90 minucie zamknął Michał Fidziukiewicz.

Świdniczanka Świdnik – Wieczysta Kraków 2:4 (1:2)

Bramki: Paluch (39, 77) – Torres (9, 55), Zivec (42), Fidziukiewicz (90).

Świdniczanka: Socha – Futa, Pielach, Koźlik, Morenkov, Sikora (66 Kuchta), Szymala, Nawrocki (66 Wójcik), Kotowicz, Zuber, Paluch.

Wieczysta: Letkiewicz – Favorov, Skrobański, Pazdan, Pietrzak, Torres (74 Kiedrowicz), Pakulski (86 Bargiel), Moulin (86 Slavchev), Łysiak, Zivec (51 Danielak), Jankowski (74 Fidziukiewicz).

ZDANIEM TRENERÓW

Sławomir Peszko (Wieczysta Kraków)

– Po ostatnich dwóch wyjazdowych remisach w Dębicy i Sieniawie mobilizacja była pełna, żeby zdobyć trzy punkty. Nie było Jacka Góralskiego, który pauzował za kartki, ale jego zadania bardzo dobrze wykonał Dawid Pakulski. Byliśmy konkretniejsi przy piłce, mieliśmy więcej sytuacji, ale niepotrzebnie przy wyniku 3:2 sami prosił się o powtórkę z Sieniawy. Trzeba być cały czas skoncentrowanym, w każdym momencie. Pierwsza stracona bramka, to niepotrzebne rozluźnienie. Najważniejsze jednak, że zdobyliśmy cztery gole na wyjeździe, mamy kolejne punkty i umocniliśmy się na pozycji lidera.

Łukasz Gieresz (Świdniczanka)

– Gratulacje za wygraną dla rywali. Wiedzieliśmy o wyjazdowych problemach Wieczystej i chcieliśmy to wykorzystać. W pierwszej połowie podeszliśmy ze zbyt dużym respektem do rywala, który jakościowo jest najlepszą drużyną w tej lidze. Wydaje mi się, że my mieliśmy więcej argumentów w grze z piłką i bez piłki. Druga połowa po rozmowie w przerwie, kluczowa w tych warunkach była faza przejściowa. Mecz się otworzył, mieliśmy swoje szanse, ale ich nie wykorzystaliśmy. Szkoda, bo uważam, że zagrałiśmy niezłe spotkanie, ale popełniliśmy zbyt dużo błędów, żeby myśleć o zwycięstwie. Warunki pogodowe? Były takie same dla obu zespołów. Nie można powiedzieć, że my przegraliśmy przez boisko, albo Wieczysta wygrała z ich powodu. Nasze błędy spowodowały, że skończyło się wynikiem 2:4. Pogoda bardziej popsuła takie piłkarskie święto w Świdniku i tyle.

Ogniwo i Kryształ grały do samego końca!

HUMMEL IV LIGA Długo wydawało się, że Kryształ Werbkowice zakończy mecz z Gromem Kąkolewnica bez choćby jednego punktu. A to byłoby duże rozczarowanie. Piłkarze Piotra Welcza w samej końcówce wyciągnęli jednak wynik z 1:2 na 3:2. Bardzo podobnie przebiegało starcie: Ogniwo Wierzbica – Opolanin

Czternasta kolejka, dziewiąty mecz u siebie i w końcu pierwsza wygrana. Beniaminek z Wierzbicy długo czekał swoim kibicom na domowy komplet punktów. Wcześniej drużyna trenera Bujaka wygrała dwa wyjazdowe spotkania, w tym przed tygodniem z Huraganem Międzyrzecz Podlaski. W sobotę, w końcu sięgnęła po pełną pulę u siebie. Trzeba jednak przyznać, że w dramatycznych okolicznościach.

Pierwsza połowa przebiegała pod znakiem rzutów rożnych. Właśnie w ten sposób padły trzy bramki. Dla przyjezdnych trafiali: Maciej Izdebski i Jan Czapla, a dla zespołu beniaminka Miłosz

Pelczyński. Po przerwie faworyzowany Opolanin długo utrzymywał korzystny wynik. Sędzia do regulaminowego czasu gry dorzucił pięć minut. W pierwszej z nich po długim podaniu bramkarza piłka przeszła za linię obrony, a w sytuacji sam na sam znalazł się Michał Jusiuk. Oddał jednak piłkę do Mateusza Smorgi, a ten w trudnej sytuacji, z około 16 metrów uderzył z półwoleja do siatki. Minęło 180 sekund i Ogniwo ruszyło po trzeciego gola. Bramkarz wybił „piątkę”, gospodarze wygrali „przebitkę” na środku boiska, a w doskonałej sytuacji nie pomylił się Mateusz Boczułiński.

I niespodziewanie, to ekipa z Wierzbicy wygrała 3:2.

– W końcu wszystko potoczyło się na naszą korzyść – cieszy się Karol Bujak, grający trener Ognia. – Nie ma co ukrywać, że bramka na 2:2 dodała nam sił. Chłopaki podjęli decyzję na boisku, że idziemy na całość, po trzy punkty. I ryzyko się opłaciło, bo udało się wygrać. W dwóch ostatnich kolejkach zdobyliśmy sześć punktów, a co najważniejsze, w końcu los zaczął nam sprzyjać. Mamy jeszcze trzy kolejki i chcemy w nich zapunktować – zapewnia szkoleniowiec.

Wreszcie szczęście było też po stronie Kryształ. Dru-

żyna Piotra Welcza w tym sezonie aż cztery razy traciła ważne bramki w doliczonym czasie gry. Tym razem w ten sposób odwróciła losy mecz z Gromem Kąkolewnica. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0 po bramce Stanisława Rybki. W drugiej połowie niespodziewanie zrobiło się jednak 1:2. Najpierw wyrównał Danyło Kudlai, a w 82 minucie, drugą bramkę dla gości strzelił Piotr Kuźma. Wydawało się, że kolejny raz w Werbkowicach będą musieli przelknąć bardzo gorzką pigułkę. Zmiennicy zrobili jednak różnicę.

W 88 minucie świetnym strzałem w okienko popisał się Marcel Pędłowski.

I wszystko było jeszcze możliwe. Gospodarze uwierzyli, że są w stanie wyszarpać zwycięstwo. W pierwszej, doliczonej minucie gry ta sztuka im się udała. Świetną, indywidualną akcją przeprowadził kolejny rezerwowy – Maciej Welman, który wpadł w pole karne, minął trzech rywali i posłał piłkę do siatki na 3:2.

– Pierwszy raz los oddał nam to, co zabrał wcześniej. Ewidentnie fortuna była tym razem po naszej stronie. W tej rundzie już cztery razy traciłiśmy bramki w końcówkach. Teraz pierwszy raz, to my w ten sposób strzeliliśmy. Nie zagrałiśmy dobrego meczu, a jednak udało się wygrać.

Cieszy, że pomogli w tym Marcel Pędłowski i Maciej Welman, którzy zaczęli mecz na ławce. Pozytywnie zareagowali i pokazali, że należy im się miejsce w jedenastce. Los na razie oddał nam jeden mecz, ale jeszcze czekamy trzy kolejne – śmieje się Piotr Welcz, opiekun Kryształ.

(ŁUKISZ)

Kryształ Werbkowice – Grom Kąkolewnica 3:2 (1:0)

Bramki: Rybka (5), Pędłowski (88), Welman (90+1) – Kudlai (57), Kuźma (82).

Ogniwo Wierzbica – Opolanin Opole Lubelskie 3:2 (1:2)

Bramki: Pelczyński (18), Smorga (90+1), Boczułiński (90+4) – Izdebski (5), Czapla (22).

ZDANIEM TRENERÓW

Ireneusz Zarczuk
(Janowianka)

– Jesteśmy liderem, takie są fakty. I uważam, że nic nam się nie udało, tylko, że zegraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę. Start na pewno mocno przycisnął w końcówce, ale to wynikało głównie z faktu, że my nie zamknęliśmy meczu. Z drugiej strony grały ze sobą drużyny, które zajmowały dwa pierwsze miejsca. Bardzo nas cieszy postawa chłopaków i wygrana, bo w tygodniu było trochę kłopotów kadrowych. Co więcej, graliśmy bez Daniela Eze i Sebastiana Sprawka. Tym większe słowa uznania dla drużyny, że zdobyliśmy trzy punkty.

Marek Kwiecień (Start Krasnystaw)

– Uważam, że zdobyliśmy dwie prawidłowe bramki. Nie da się tego opisać, co wyczyniał sędzia. Oglądałem już na telefonie sporne sytuacje i naprawdę nie rozumiem decyzji arbitra. Przy pierwszym golu niby nasz zawodnik faulował rywala. Przy drugiej nikt nie wie, dlaczego przerwał od razu grę, wystarczyło poczekać jeszcze dwie sekundy. A na koniec jeszcze ta czerwona kartka, kiedy rywal wchodzi głową na wysokości kolan. Trzeba przyznać, że Janowianka zagrała dobre zawody, ale kto wie, co by było gdyby przynajmniej jedna z naszych bramek została uznana. Pierwsza połowa nie była dla nas udana. Jeszcze ten uraz mięśnia czworogłowego Dawida Sołdeckiego. Po przerwie się jednak obudziliśmy.

(LUKISZ)

Beniaminek znowu pierwszy

HUMMEL IV LIGA Mecz na szczycie dla Janowianki! Beniaminek wygrał w Krasnymstawie 1:0. Nie zabrakło jednak kontrowersji, bo dwie bramki dla gospodarzy nie zostały uznane

Łukasz Gładysiewicz

Tuż po kwadransie dobry strzał zza pola karnego oddał Cezary Pęczak. Golekiper Janowianki miał problemy, ale zrobił swoje. Szybko golem powinien odpowiedzieć zespół Ireneusza Zarczuka. Filip Belabrovik nie pierwszy raz znalazł na lewym skrzydle Mariusza Pawelkiewicza, który wyłożył futbolówkę do Jurija Perina. Najlepszy snajper Janowianki mógł zachować się lepiej, ale z 16 metrów uderzył bardzo źle i niecelnie.

Przejezdni większość swoich akcji ofensywnych rozgrywali lewą flanką. W 20 minucie znowu z dobrej strony pokazał się Belabrovik, który ściągnął na siebie dwóch obrońców, w odpowiednim momencie odegrał do Mariusza Pawelkiewicza, a ten zagrał wzdłuż bramki do swojego brata Adama, który z kilku metrów huknął pod poprzeczkę na 0:1.

W końcówce Start kilka razy zagroził bramce rywali po dalekich wyrzutach z autu Mateusza Misztala. Konkretną szansę na drugiego gola mieli jednak piłkarze z Janowa Lubelskiego. Tomasz Sadowski po centrze z rzutu rożnego oddał niezły strzał głową, ale swoje na linii zrobił Szymon Dubaj.

Drużyna trenera Zarczuka mocno rozpoczęła drugą odsłonę. Adam Pawelkiewicz był o centymetry od gola po



Piłkarze Janowianki znowu są liderem IV ligi

FOT. MKS JANOWIANKA/FACEBOOK

strzale głową. W 53 minucie w bardzo dobrej sytuacji, w polu karnym znalazł się Adrian Leszczyński. Zabrakło jednak lepszego ostatniego podania. Sporo działało się między 62, a 68 minutą.

Adam Pawelkiewicz najpierw sam kończył kontrę czterech na trzech uderzeniem obok słupka. Po chwili Kryspin Florek miał dużo czasu i miejsca, a zagrał za lekko i wywalczył tylko rzut rożny. Po centrze Pęczaka Jan Sobczuk zaliczył niepewną interwencję, ale gola nie było. Następnie na 0:2 mogli strzelić: Janusz Birut, który jednak źle przyjął piłkę w polu karnym, a za chwilę Michał Mistrzyk. Po

fatalnym błędzie Przemysława Kanarka uderzył z kilku metrów obok słupka.

W 71 minucie Damian Pachuta świetnie dośrodkował w pole karne, a po „główce” Przemysława Kanarka piłka wyładowała w siatce. Sędzia uznał jednak, że w tej sytuacji zawodnik Startu faulował obrońcę. W 80 minucie piłka znowu wyładowała w siatce przyjezdnych. Florek padł w polu karnym, a futbolówka nadal była po stronie miejscowych. W momencie, w którym arbiter gwizdnął, żeby przerwać grę, Daniel Chariasz strzelił „rogalem” w okienko. I tym razem gol nie został uznany. Piłkarze

Marka Kwietnia do końcowego gwizdka naciskali, mieli sporo rzutów wolnych i rożnych, ale nie zdołali już uratować remisu.

Start Krasnystaw – Janowianka Janów Lubelski 0:1 (0:1)

Bramka: A. Pawelkiewicz (20).

Start: Dubaj – Nowak, Kanarek, Saj, Leszczyński (54 Florek), D. Sołdecki (40 Chariasz), Pachuta (72 Łopuszyński), Pęczak, Misztal (76 Lenard), Strug (60 Jabłoński), Milcz.

Janowianka: Sobczuk – Bodziuch, Mulawa, Sadowski, Belabrovik, Mistrzyk, Lebioda, M. Pawelkiewicz, A. Pawelkiewicz (74 Gajór), Birut (72 Czelej), Perin (90 Gonder).

Czerwona kartka: Kanarek (Start, 90+3, za drugą żółtą).

HUMMEL IV LIGA

Kryształ Werbkowice – Grom Kąkolewnica 3:2 (Rybka 5, Pędłowski 88, Welman 90+1 – Kudlai 57, Kuźma 82) ● **KS Cisowianka Drzewce – Granit Bychawa 2:1** (Zdunek 31, Kalita 79 – Chwedrouk 52) ● **Ogniwo Wierzbica – Opolanin Opole Lubelskie 3:2** (Pelczyński 18, Smorga 90+1, Boczuliński 90+4 – Izdebski 5, Czapa 22) ● **Górnik II Łęczna – Lublinianka Lublin 2:0** (Pastusiak 59, Marotto 80) ● **Start Krasnystaw – Janowianka Janów Lubelski 0:1** (A. Pawelkiewicz 20) ● **Stal Poniatowa – Łada 1945 Biłgoraj 1:3** (Poleszak 80-z karnego – Skiba 4, 90+4, Goncharevich 23-z karnego) ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:1** (Słotwiński 90+4-z karnego – Radziszewski 17) ● **Stal Kraśnik – Gryf Gmina Zamość 3:2** (Król 23, 42, Zięba 74 – Pryliński 26, D. Dobromiński 66) ● **Lewart Lubartów – Motor II Lublin 4:1** (Myśliwiecki 55, 59, 72-z karnego, Gede 65 – Berezka 84).

1. Janowianka	14	33	38-12
2. Stal K.	14	31	36-17
3. Cisowianka	14	31	34-16
4. Start	14	31	28-16
5. Lewart	14	30	28-11
6. Łada	14	25	29-21
7. Opolanin	14	23	32-31
8. Motor II	14	20	23-26
9. Tomasovia	14	19	22-19
10. Kryształ	14	19	19-25
11. Gryf	14	18	22-18
12. Górnik II	14	15	21-26
13. Stal P.	14	14	18-27
14. Huragan	14	13	16-23
15. Ogniwo	14	11	14-31
16. Lublinianka	14	11	14-24
17. Granit	14	7	11-31
18. Grom	14	7	12-43

4-5 listopada: Motor II – Górnik II ● Gryf – Lewart ● Huragan – Stal Kraśnik ● Opolanin – Tomasovia ● Granit – Ogniwo ● Grom – Cisowianka ● Łada – Kryształ ● Janowianka – Stal Poniatowa ● Lublinianka – Start.

Sobota na fotelu lidera

HUMMEL IV LIGA Dziesiąty mecz z rzędu bez porażki beniaminka z Drzewc. KS Cisowianka w sobotę musiał się jednak trochę namęczyć na komplet punktów. Ostatecznie pokonał Granit Bychawa 2:1, a zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył oczywiście Karol Kalita. Dzięki temu drużyna Łukasza Gizy sobotę spędziła na fotelu lidera

W 10 ostatnich meczach Cisowianka zanotowała: sześć zwycięstw i cztery remisy. Tym razem nie było łatwo o kolejny komplet. Pierwsza sprawa, to boisko. Opadów deszczu w ostatnich dniach nie brakowało, a tak się składa, że w sobotę, najpierw w Nałęczowie zagrała Tarasola Cisy, a niedługo później ekipy z Drzewc i Bychawy. Druga rzecz, to skuteczność, bo gospodarze mieli kilka

szans na gole, a wykorzystałi w pierwszej połowie tylko jedną.

W 31 minucie Cezary Zdunek dopadł do wybitej przed obrońcę piłki i sprządnął gola karnego uderzył precyzyjnie, tuż przy słupku. W polu karnym był spory tłok i bramkarz rywali nie był w stanie zareagować. Jeden błąd po przerwie spowodował, że Granit wrócił do gry. Podanie Kacpra Kopycińskiego do tyłu przejął Mateusz Chwedrouk. Wydawało się, że bramkarz uratuje skórę

koledze, ale Jakub Długosz tylko na chwilę zażegnał niebezpieczeństwo. Napastnik gości utrzymał się przy futbolówce i mocnym strzałem po długim rogu doprowadził do wyrównania.

W 79 minucie podopieczni trenera Gizy znowu prowadzili. Adrian Dudkowski posłał górą podanie na skrzydło do Bartłomieja Greniuka. Ten świetnie dośrodkował na piąty metr, a tam klasę po raz kolejny pokazał Karol Kalita, który wyszedł w po-

wietrze i głową strzelił na 2:1. W 82 minucie Kalita powinien mieć na koncie dublet, a Greniuk drugą asystę, tym razem „Kali” spudłował jednak z kilku metrów. W doliczonym czasie gry mogło być groźnie pod bramką gospodarzy. Szymon Karsai-Flis wyprowadzał kontrę szykował się już, żeby „wjechać” w szesnastkę, ale za daleko wypuścił sobie piłkę i cała akcja spaliła na panewce.

– Pierwsza połowa była przyzwyczajona w naszym wy-

konaniu. Szkoda tylko, że kopaliśmy w bramkarza. Gdybyśmy do przerwy prowadzili dwoma lub trzema bramkami, to mecz byłby spokojniejszy. A tak, jeden błąd spowodował, że zrobiło się nerwowo. Chwała chłopakom, że cały czas dążyli do zwycięstwa. Drugi raz z rzędu zmiennicy naprawdę sporo wnoszą do naszej gry i dają jakość. Wypada się tylko cieszyć, że mamy szeroki i wyrównany skład – mówi Łukasz Giza.

(LUKISZ)

KS Cisowianka Drzewce – Granit Bychawa 2:1 (1:0)

Bramki: Zdunek (31), Kalita (79) – Chwedrouk (52).

Cisowianka: Długosz – Figiel, Antoniak, Kopyciński, Wankiewicz (78 Giziński), Zdunek (71 Brzyski), Dudkowski (90+3 Pytka-Wasil), Kobus (83 Pięta), Cielebąk (75 Greniuk), Kalita (89 Kalita), Ruciński (59 Konc).

Granit: Szymański – Prus, Brzozowski (89 Szczawiński), Iwaniak, Struk, K. Sprawka, Łappo, Woch (80 Karsai-Flis), Korba (46 S. Sprawka), Zarzeczny, Chwedrouk.

Ruch, Sparta i Kłos zwycięskie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu drużyn z czołówki Ruch Izbica lepszy od Unii Rejowiec. Kłos Gmina Chełm rozgromił GKS Łopiennik 8:0. Pięć goli strzelił Patryk Gierczak

Ruch Izbica zainkasował komplet punktów w meczu o podwójną stawkę z Unią Rejowiec. Obie drużyny w tabeli dzieliła lokata i dwa punkty. Wyżej, na czwartej pozycji, sklasyfikowani byli gospodarze. Miejscowi wykorzystali atut własnego boiska. - Rywal był bardziej skuteczny. Mieliśmy swoje okazje, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. W 72 min Karol Bohuniuk przegrał pojedynkę sam na sam z bramkarzem Ruchu. Ciężko było grać, boisko było naciągnięte wodą. Mimo to sędzia dopuścił je do gry - tłumaczy Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec.

W kadrze gospodarzy zabrakło kilku podstawowych zawodników. Za żółte kartki pauzowali Michał Gałka i Patryk Lewandowski. - W sumie zabrakło nam siedmiu piłkarzy. W pierwszej połowie mecz był wyrównany. Dopiero od 30 minuty zaczęliśmy zyskiwać przewagę. W drugiej części przeważaliśmy od 60 minuty. Cieszą nas trzy punkty - mówi grający szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka.

Ruch Izbica - Unia Rejowiec 3:0 (2:0)

Bramki: Czochrowski (21), Jasiński (43), Śliwa (87).

Czerwona kartka: Marcin Kłoc (Rejowiec) w 84 min, za faul.

Ruch: Sasim - Bożko, Kić, Kaszak, Czochrowski, Babiarz, Frącek (60 S. Swatowski), Śliwa, Wliżło (65 Zaprawa), Jasiński, B. Jaremek.

Rejowiec: Pastuszak - D. Sasiadek (80 Wiewióra), T. Rossa, Kłoc, Paśnik, Kwiatosz (64 Nowaczek), Huk, A. Czerwiński, R. Rossa (71 Góra), Górny, W. Rossa (64 Bohuniuk).

Wicelider nie miał problemów z pokonaniem beniaminka z Łopiennika. Już do przerwy podopieczni Tomasa Hawryluka prowadzili 5:0. - Przy 6:0 Kamil Sawa miał okazję sam na sam z bramkarzem Kłosa. Zamiast przerzucić piłkę niepotrzebnie chciał kiwać i nic z tej akcji nie wyszło. Na boisku była różnica klasy - mówi grający kierownik GKS Łopiennik. - W pierwszej połowie całkowicie zdominowaliśmy przeciwnika. W drugiej już nieco zeszło z nas ciśnienie. Rywale jeśli mieli jakąś okazję, to po stałych fragmentach gry - mówi trener Kłosa Gmina Chełm Tomasz Hawryluk.

(GROM)



Ruch Izbica pokonał Unię Rejowiec 3:0

FOT. PATRYCJA KWITEK/RUCH IZBICA

GKS Łopiennik - Kłos Gmina Chełm 0:8 (0:5)

Bramki: Gierczak (5, 15, 20, 30, 65), Siatka (40), Kowalski (51), Kuśmierz (82).

GKS: Kowiński - Ruszkiewicz, Krystian Sawa, Kamil Sawa (85 Apostołuk), Wagner,

Niedźwiedzi, Olęder (72 Dothan), Patyra (70 Suszek), Stęplowski (46 Marucha), Śliwiński, Wojciechowski.

Kłos: Wojtiuk - Świdorski (55 J. Rak), Kowalski, Wyrostek (60 Żurek), Gierczak,

Żwirbła (55 Mazur), Wójcicki, Poznański, Siatka, Kuśmierz, K. Rak.

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Spółdzielnia Siedliszcze - Brat Siennica Nadolna 2:2 (Błaziak 8, Głowacki 49 - Igna-

ciuk 28, Grzesiak 53) ● Orzeł Srebrzyszcze - Granica Dorohusk 2:2 (S. Tatysiak 26, Sieniawski 67 - Jabłoński 38, Kogut 88) ● Frassati Fajstławice - Bug Hanna 1:2 (Stefaniak 35 - Sawicki 17, Lewczuk 21) ● Unia Białopole - Hetman Żółkiewka 3:3 (Wilgos 34, Zdybel 40, J. Sarzyński 89 - Gałka 13, Koprucha z karnego 35, Rycerz 60) ● Włodawianka Włodawa - Sparta Rejowiec Fabryczny 0:5 (Ziarkowski 11, 30, Mileszyk z karnego 14, Martyn 62, Struk 85).

1. Sparta	12	30	38-8
2. Kłos	12	27	33-13
3. Ruch	12	24	19-10
4. Włodawianka	12	24	26-17
5. Bug	12	22	29-26
6. Rejowiec	12	19	28-20
7. GKS	12	18	25-33
8. Hetman	12	18	42-21
9. Brat	12	13	28-28
10. Orzeł	12	12	18-35
11. Granica	12	10	15-29
12. Frassati	12	9	16-30
13. Spółdzielnia	12	8	20-41
14. Białopole	12	5	20-46

4-5 listopada: Granica - Frassati ● Kłos - Orzeł ● Brat - GKS ● Rejowiec - Spółdzielnia ● Sparta - Ruch ● Hetman - Włodawianka ● Bug - Białopole.

Trener miał nosa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska zapewnił sobie zwycięstwo w doliczonym czasie gry.

W spotkaniu kolejki prowadząca w tabeli Lutnia Piszczac przegrała z rezerwami Podlasia Biała Podlaska. Porażka sprawiła, że lider stracił fotel. Hat-trick Kacpra Waniowskiego dla Victorii Parczew w spotkaniu Bad Boys Zastawie

Az-Bud przegrywał po pierwszej połowie 0:1, a mimo to zdołał wywalczyć komplet punktów. - W pierwszej połowie goście zdobyli bramkę po strzale zza pola karnego. Później cofnęli się do głębokiej obrony. Druga część należała już do nas - mówi Dawid Patkowski, trener Az-Bud Komarówka Podlaska.

Szkoleniowiec gospodarzy miał nosa do zmiany. W 55 min wpuścił do gry Karola Borkowskiego, który zastąpił Adriana Snochowskiego. Doświadczony piłkarz odwdzieczył się opiekunowi zespołu dwoma bramkami. Pierwszą zdobył w 75 min przy asyście Daniela Korola, drugą w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Przy drugim golem ostatnie podanie wykonał Marcin Mróz. - Sędzia miał podstawę do przedłużenia meczu

o cztery minuty. Goście próbowali grać na czas. Po słabszej pierwszej połowie, w drugiej drużyna zagrała z wielkim zaangażowaniem. Wywalczyliśmy zwycięstwo i za to chwala moim zawodnikom - mówi Patkowski.

Z porażki niezadowoleni byli goście. - To już czwarty mecz, który przegrywamy w doliczonym czasie. Tak było z Victorią Parczew, Orłętami Łuków i ŁKS Łazy. Prowadziliśmy, a na koniec kończyliśmy spotkania bez zdobycia punktowej. Nad zespołem ciąży jakieś fatum? - pyta kierownik Sokoła Grzegorz Golian. Przyjezdnych skarcił były zawodnik. - Piłka była do wybicia, gdy tymczasem dwóch naszych obrońców czyni tego. Karol Borkowski zjawił się przy naszych zawodnikach i strzelił gola na wagę zwycięstwa gości -

ubolewa kierownik zespołu z Adamowa.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Sokół Adamów 2:1 (0:1)

Bramki: Borkowski (75, 90 + 3) - J. Nowicki (15).

Az-Bud: Bierzziński - Derlukiewicz, Kania, Praszczak, Snochowski (55 Borkowski), Barańczuk (75 Klimiuk), Bogucki, Paczuski (85 Domański), Korol, Sokołowski, Mróz.

Sokół: M. Dzido - Skóra, Wierzbicki, Sokołowski, Bosek, Walo (90 Trzaskowski), J. Nowicki, Czubek, Misztka, Prac, Domański (77 Miazek).

W spotkaniu kolejki rezerwy Podlasia Biała Podlaska pokonały lidera Lutnię Piszczac. Już w piątej minucie Maciej Kurowski wykończył podanie od Dawida Nojszewskiego. Na 2:0 z rzutu wolnego podwyższył Jan Kozłowski. Od pierwszego trafienia upłynęły zaledwie cztery minuty. - Graliśmy wysoką obroną. Dwie szybko zdobyte bramki ustawiły

spotkanie. Mieliśmy mecz pod kontrolą - mówi trener Podlasia II Grzegorz Adamski. - Zanim straciliśmy pierwszego gola Adrian Hołownia miał okazję na zdobycie bramki. Po pierwszym golem dostaliśmy drugiego na 2:0. Nasz bramkarz źle ustawił mur. Później mecz się wyrównał, mieliśmy swoje okazje, ale ich nie wykorzystaliśmy. W drugiej połowie znowu dostaliśmy dwa gole i było po meczu. Przeciwnik był od nas lepszy - mówi szkoleniowiec Lutni Mateusz Kacik.

(GROM)

Lutnia Piszczac - Podlasie II Biała Podlaska 0:4 (0:2)

Bramki: Kurowski (5), Kozłowski (9), Sikora (68), Perkowski (69).

Lutnia: Kasperek - Dobosz, Hawryluk (77 J. Lipiński), Opolski, Kuczyński (66 Stankiewicz), Hołownia, Giś, Całka (77

Korzeniewski), P. Lipiński (66 Makaruk), Tuttas, Szabat.

Podlasie II: Dehtiar - Kozłowski, P. Chazan, Kapuściński (60 Sawczuk), Stalewski (80 Patejuk), Andrzejuk (80 Misiejuk), Sikora, Majdański (60 M. Chazan), Nojszewski (60 Perkowski), Kurowski (70 Barnikowski), Jakóbczyk (46 Karpiszuk).

Pozostałe wyniki spotkań 13. kolejki: ŁKS Łazy - ŁKS Milanów 3:2 (Ebert 9, Machiniak 31, Szustek 33 - Ostapiuk 45, Romaniuk 69) ● Bad Boys Zastawie - Victoria Parczew 1:4 (Kirylo 56 - Syryczyk 7, K. Waniowski 50, 52, z karnego 76). W 30 min Mateusz Cizio (Bad Boys) przestrzelił rzut karny ● Kujawiak Stanin - Orłęta Łuków 1:4 (Bednarczyk 3 - Sowisz 33, Młynarczyk 63, Jaworski 67, Rybka 89) ● Orzeł Czemierniki - Orłęta II Radzyń Podlaski odwołany z powodu złego stanu boiska ● Unia Krzywda - Unia Żabików 1:1 (A. Białach 48 - Ptaszyński z karnego 72). **Czerwona**

kartka: Dariusz Ptaszyński (Unia Żabików) w 83 min za drugą żółtą ● **Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Tytan Wisznice 6:2** (Samociuk karnego 8, 32, Mitura 35, M. Łukaszyk 44, Koczkodaj 77, Kobjek 84 - Kisiel 10, 81).

1. Łuków	13	33	58-20
2. Podlasie II	12	33	61-7
3. Lutnia	13	33	42-13
4. Radzyń II	12	30	50-8
5. Żabików	13	25	28-21
6. Az-Bud	13	24	25-17
7. Młodzieżówka	13	24	30-27
8. Victoria	12	16	25-26
9. Kujawiak	13	15	18-40
10. ŁKS	13	15	25-36
11. Krzywda	13	14	23-26
12. Sokół	13	14	20-27
13. Milanów	13	11	14-34
14. Bad Boys	13	10	18-43
15. Orzeł	12	3	13-40
16. Tytan	13	0	11-76

5 listopada: Milanów - Żabików ● Podlasie II - Krzywda ● Orłęta II - Lutnia ● Łuków - Orzeł ● Tytan - Kujawiak ● Victoria - Młodzieżówka ● Sokół - Bad Boys ● ŁKS - Az-Bud.

Puławska młodzież nadal zachwyca

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy efektywnie pokonały drugi zespół Stali Kraśnik. Podopieczni Kamila Jezierskiego wygrali aż 4:0 i wciąż są w grze o awans do IV ligi

Wyniki: Sygnał Lublin – MKS Ruch Ryki 4:0 (Etana 35, Karaś 37, Mordziński 64, Karwat 86) * Tur Milejów – Hetman Gołęb 5:2 (Borówka 19, Warecki 43, 90+5, Gil 44, Kozyra 72 – Kłys 33, Kowalczyk 41) * Tarasola Cisy Nałęczów – LKS Stróża 4:0 (Paprocki 44, 72, Złocki 48, Semenik 79) * Polesie Kock – POM Iskra Piotrowice 3:0 (Adamczuk 60, Gliniak 75, Kuźma 90 z karnego) * Wisła Grupa Azoty II Puławy – Stal II Kraśnik 4:0 (Plewka 24, Pionka 27, Corbo 78, Sulecki 87) * Avia II Świdnik – Orion Niedrzwica 1:3 (Lenard 52 – Dziwulski 18, 60, Żarnowski 88) * Trawena Trawniki – Czarni 1947 Dęblin 1:1 (Jeleniewski 28 – Surmacz 2). Mecz Unia Bełżyce – Sokół Konopnica został przełożony na inny termin.

1. Sygnał	13	37	42-13
2. Wisła II	13	32	44-18
3. Avia II	13	24	32-18
4. Ruch	13	23	23-19
5. Tarasola	13	22	26-20
6. Tur	13	22	25-29
7. Polesie	13	18	20-20
8. Unia	12	17	24-22
9. Hetman	13	17	25-26
10. POM	13	14	18-27
11. Trawena	13	13	21-28
12. Sokół	12	13	16-24
13. Stróża	13	13	26-36
14. Stal II	13	12	18-31
15. Orion	13	9	20-32
16. Czarni	13	7	10-27

4-5 listopada: Ruch – Stróża * Czarni – Tarasola * POM – Trawena * Orion – Polesie * Hetman – Avia II * Stal II – Tur * Sokół – Wisła II * Sygnał – Unia.

Lider nie zwalnia tempa

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Trzynasty mecz bez porażki Sygnału Lublin. Podopieczni Przemysława Drabika w sobotę odnieśli kolejne cenne zwycięstwo i pewnie przewodzą rozgrywkom

Kamil Kozioł

Dla MKS Ruch Ryki przyjazd do Lublina był olbrzymią szansą na zmniejszenie dystansu dzielącego go od ekipy z ul. Zemborzyckiej. Przed pierwszym gwizdkiem wynosił on zaledwie 6 pkt. Sobotni mecz pokazał jednak, że w rzeczywistości jest on znacznie większy – gospodarze dominowali przez pełne 90 min i odnieśli przekonujące zwycięstwo.

Na pierwszego gola musieli jednak czekać ponad pół godziny. Wreszcie w 35 min swój talent strzelecki ponownie ujawnił Brillant Etana Monroe, który w 35 min nie miał problemu z dobieciem piłki po strzale Erwina Sobiecha. Dla Kameruńczyka była to już 9 bramka w tym sezonie.

Miejscowi nie dali czasu rywalom na otrząśnięcie się i po chwili dołożyli drugie trafienie. Zrobił to Damian Karaś, który najpierw minął obrońcę przeciwników, a później pięknie przymierzył prawą nogą. Dla niego był to już 10 go w obecnej kampanii.

Druga połowa nie przyniosła zmiany w obrazie meczu. W 64 min Konrad Mordziński zabił emocje w sobotnich zawodach, bo celnie uderzył po dośrodkowaniu z rzutu różnego Karasia. Wynik ustalił z kolei Tomasz Karwat. W 86 min odebrał piłkę zawodnikowi Ruchu i umieścił ją w okienku bramki przyjezd-



Tak padł drugi gol dla Sygnału autorstwa Damiana Karasia

nym. – To spotkanie było dla nas pewnego rodzaju testem. Ruch to mocna drużyna, ale to my byliśmy tego dnia zdecydowanie lepsi i odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Ważną rolę w naszej grze w tym sezonie odgrywa ławka rezerwowych. Jest takie przysłowie: Pokaż mi swoją ławkę, to powiem Ci jaką masz drużynę. Ja obecnie mam 20 zawodników, z których każdy daje tej ekipie odpowiednią jakość. To daje mi duży kom-

fort pracy – mówi Przemysław Drabik, opiekun lidera lubelskiej klasy okręgowej.

Przypomnijmy, Sygnał w 13 kolejkach zgromadził już 37 pkt. Jedyne potknięcie miało miejsce w konfrontacji z Orionem Niedrzwica, którą lublinianie niespodziewanie zremisowali. Mimo tak imponującej serii, lublinianie wcale nie mają dużej przewagi nad depcząca im po piętach Wisłą Grupa Azoty II Puławy. Aktualnie wynosi

ona jedynie 5 pkt. Trzeba pamiętać, że obie ekipy zmierzą się w bezpośredniej konfrontacji w ostatniej kolejce rundy jesiennej. – Na razie nie myślmy o tym spotkaniu. Koncentrujemy się na przypadającej w najbliższy weekend rywalizacji z Unią Bełżyce. To na pewno nie będzie łatwy mecz – zaznacza Przemysław Drabik.

Sygnał Lublin – MKS Ruch Ryki 4:0 (2:0)

Bramki: Etana (35), Karaś (37), Mordziński (64), Karwat (86).

Sygnał: Mirosław – Namiega (80 Bara), Baran, Szejno, Paździor (80 Gąsior), Sobiech, Etana (85 Paszczuk), Kuczyński (70 Borysiuk), Mordziński (75 Paradziński), Karaś (85 Fiedzi), Olszewski (70 Karwat)

Ruch: Ożóg – Gałązka (88 Piotrowski), Gąska (90 Bukowski), Głodek (70 Lipiec), Kozłak (46 Oleksiuk), F. Kryczka (85 Masiczak), Kuchnio, Słomka (85 Jawoszek), Bartosz Woźniak, Błażej Woźniak.

Żółte kartki: Baran – Gałązka, Gąska, Głodek. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 300.

Beniaminek w kryzysie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołęb przegrywa w Biskupicach z Turem Milejów. Podopieczni Dawida Paczki są już w dolnej połowie tabeli

Pzed sezonem trener Hetmana Gołęb odważnie zapowiadał, że jego piłkarze zamierzają zakończyć rundę jesienną w czołowej szóstce. Długo wydawało się, że opiekun beniaminka nie rzucił słów na wiatr. Jego podopieczni byli rewelacją początku sezonu i przez moment nawet przewodzili rozgrywkom. Od czterech kolejek jednak zawodnicy Hetmana wpadli w potężny dołek. Kolejne porażki sprawiły, że drużyna obecnie znajduje się w

dolnej połowie tabeli. Mecz w Biskupicach, gdzie gra w roli gospodarza Tur Milejów, był tylko tego potwierdzeniem.

Chociaż trzeba zaznaczyć, że przez moment w pierwszej połowie wydawało się, że czarna seria piłkarzy z Gołębia może dobiec końca. Wprawdzie Hetman początkowo przegrywał po trafieniu Marcina Borówki, to później goście wyszli na prowadzenie za sprawą Sławomira Kłysa oraz Piotra Kowalczyka. W końcówce pierwszej połowy przyjezdni jednak na



Piłkarzom Hetmana Gołęb pozostaje wierzyć, że lepsze czasy szybko nadejdą

moment stracili koncentrację, co kosztowało ich utratę dwóch goli. Trafienia dla Tura zanotowali Kamil Warecki i Marcin Gil. Po zmianie stron natomiast strzelali już tylko gospodarze – najpierw swoją bramkę zdobył Wojciech Kozyra, a w samej końcówce wynik ustalił Warecki.

(KK)

Tur Milejów – Hetman Gołęb 5:2 (3:2)

Bramki: Borówka (19), Warecki (43, 90+5), Gil (44), Kozyra (72) – Kłys (33), Kowalczyk (41)

Tur: Łobejko – Śliwa (70 M. Gabreliński), Żmuda, Suraś, Orysz, Ziemkiewicz (46 Kozyra), Warecki, Borówka, Winiarczyk (57 Sowa), Gil (66 P. Gabreliński), Rembiesa (90 Mińczuk).

Hetman: Ogórek – Dębowski, Kajka (75 Kasprzak), Kłys, Kowalczyk (80 Miazga), Łucjanek (65 Karasiński), Mysza, Osiak (63 Kursa), Rasiński, Sujka, Szymanek (90 Molenda).

Żółte kartki: Borówka, Orysz, Ziemkiewicz, M. Gabreliński, Sowa – Dębowski, Kłys, Łucjanek, Mysza, Szymanek, Szczypa (na ławce rezerwowych). **Czerwone kartki:** Borówka (54 min za dwie żółte) – Kłys (86 min za dwie żółte), Ogórek (90 min za faul). **Sędziował:** Baran. **Widzów:** 150.

Idą łeb w łeb

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość i Huczwa Tyszowce wygrały swoje mecze w trzynastej kolejce i mają po 34 punkty

Wielkie emocje towarzyszyły kibicom w Łaszczowie, gdzie tamtejsza Korona rywalizowała z Omegą Stary Zamość, choć na gole przyszło trochę poczekać. W 45 minucie piłkę na 15 metrze w polu karnym gospodarzy otrzymał Łukasz Fidler i pięknym, mierzonym strzałem trafił idealnie w okienko. Gospodarze wyrównali w 65 minucie kiedy składną akcję swoich kolegów strzałem z najbliższej odległości wykończył Aleksandro Materazzo. Cztery minuty później rzut karny na gola zamienił Bartosz Nizioł. Jednak ostatnie słowo należało do miejscowych – w 77 minucie gola na wagę remisu strzelił Roman Jędruszcak. Presję na Hetmana nałożyła Huczwa. Ekipa Przemysława Siomy pokonała Olimpiakos Tarnogród. Po 23 minutach dwa trafienia na koncie miał Damian Ziółkowski. W 38 minucie na 3:0 gola zdobył Alassane Sanou, a w 65 minucie wynik spotkania ustalił Rodrigo Ibanez. Odpowiedź lidera była niemal równie efektowna. Hetman wygrał w Łukowej 3:0. (bs)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Pogoń 96 Łaszczówka – Grom Różaniec 2:1 (Żurawski 28, Ozkavak 52 – Kaproń 61) * **Graf Chodywańce – Tanew Majdan Starsy 0:2** (Ł. Kusiak 68, Dziura 90) * **Olimpia Miączyn – Sparta Łabunie 5:1** (Reszczyński 14, Muzyczka 75, Gałka 80, 84, Bidiuk 86 – Wójcicki 16) * **Unia Hrubieszów – Potok Sitno 3:1** (Niderla 10, 46, 90-karny – Suszek 77) * **Huczwa Tyszowce – Olimpiakos Tarnogród 4:0** (Ziółkowski 17, 23, Sanou 38, Ibanez 65) * **Korona Łaszczówka – Omega Stary Zamość 2:2** (Materazzo 65, Jędruszcak 77 – Fidler 45, Nizioł 69-karny) * **Victoria Łukowa – Hetman Zamość 0:3** (Miedźwiedź 22, Kushch-Vasylyshyn 53, Herda 84) * **Błękitni Obsza – Metalowiec Goraj 3:1**.

1. Hetman	13	34	70-9
2. Huczwa	13	34	52-14
3. Pogoń	13	28	37-15
4. Victoria	13	26	23-14
5. Grom	13	25	21-11
6. Omega	13	24	34-20
7. Graf	13	22	23-19
8. Olimpiakos	13	17	18-18
9. Błękitni	13	17	23-31
10. Tanew	13	15	26-29
11. Korona	13	14	17-27
12. Olimpia	13	12	23-30
13. Potok	13	11	14-39
14. Unia	13	8	10-41
15. Metalowiec	13	7	15-47
16. Sparta	13	0	8-50

4-5 listopada: Hetman – Grom * Omega – Pogoń * Potok – Korona * Metalowiec – Olimpia * Tanew – Błękitni * Olimpiakos – Graf * Victoria – Huczwa * Unia – Sparta.

Wynik dużo lepszy niż gra

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pogoń 96 Łaszczówka kontynuuje świetną serię. W sobotę zespół Jerzego Bojko pokonał na swoim boisku Grom Różaniec

Bartosz Surman

Faworytem sobotniego spotkania byli gospodarze, którzy przed tygodniem zatrzymali rozgrywanego Hetmana Zamość i wygrali na jego terenie. Na pierwszego gola kibicom na stadionie w Łaszczówce przyszło poczekać do 28 minuty. Wówczas przytomnie pod bramką Gromu zachował się Marcin Żurawski i otworzył wynik spotkania. Przyjezdni też mieli okazję na bramkę, ale piłka po strzale jednego z zawodników z Różańca trafiła w słupek.

Druga połowa zaczęła się dla gości wyśmienicie. Znow w roli głównej wystąpił Żurawski. Zawodnik Pogoni najpierw ładnie przedał się skrzydłem, a następnie idealnie wyłożył piłkę na 10 metr do Damiana Ozkavaka. A ten uderzył tak, że piłka po raz drugi wpadła do siatki gości. Osiem minut później Grom zdobył bramkę kontaktową. Po błędzie gospodarzy szybki atak wykończył Kamil Kaproń i losy meczu nadal były



Marcin Żurawski (w białym stroju) zaliczył w meczu z Gromem Różaniec gola i asystę

FOT. KAMIL GAC

otwarte. Lecz choć do końca spotkania zostało jeszcze sporo czasu to jego wynik już się nie zmieniał.

– To był mecz walki, w którym udało nam się strzelić bardzo ładne gole. Nie ma co jednak ukrywać – wynik spotkania był zde-

cydowanie lepszy niż nasza gra – przyznaje Jerzy Bojko, trener Pogoni. – W zasadzie nasza pierwsza składna akcja przed przerwą zakończyła się zdobyciem bramki. Po zmianie stron szybko zdobyliśmy kolejną, ale później popełniliśmy dość

prosty błąd i rywale złapali „kontakt”. W końcówce było nieco nerwowo, Grom stosował dość proste środki, by przedostać się pod naszą bramkę. Ostatecznie spotkanie zakończyło się naszym zwycięstwem, z którego bardzo się cieszymy–

Unia poszła za ciosem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Po serii porażek Unia Hrubieszów złapała wiatr w żagle. W sobotę podopieczni trenera Andrzeja Rycaka pokonali Potok Sitno

Dla obu zespołów sobotnie spotkanie było starciem o przysłowiowe „sześć punktów”. Unia podeszła do starcia z Potokiem mocno zmotywowana zeszłotygodniowym zwycięstwem nad Omegą Stary Zamość i to na jej terenie.

Gospodarze zaczęli zmagania po dużym animuszem i już po 10 minutach byli na prowadzeniu. Dobre dośrodkowanie Mateusza Oleszczuka efektywnym strzałem głową wykończył Adam Niderla. W kolejnych minutach Potok nie zdecydował się na odważniejsze ataki tylko szukał swoich szans w kontrach. W efekcie częściej przy piłce była Unia, ale przez bardzo długo niewiele z tego wynikało. Gdy wydawało się, że pierwsza odsłona meczu zakończy się minimalnym prowadzeniem miejscowych Danyło Samochko świetnie

wypatrzył w polu karnym Niderlę i podał mu tak, że ten z bliska wpakował piłkę do w zasadzie pustej bramki.

Po zmianie stron goście musieli zacząć myśleć o odrobieniu strat. W 60 minucie jeden z zawodników Potoku oddał niezły strzał, ale Unię uratowała poprzeczka. W odpowiedzi świetną okazję miał Niderla, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił prosto w niego. W 77 minucie ekipa z Sitna zdobyła bramkę kontaktową. Po błędzie defensywy Unii piłka trafiła do Krzysztofa Suszka, który nie zmarnował okazji i dał swojej drużynie nadzieję na korzystny wynik. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy. W doliczonym czasie gry sędziujący zawody Andrzej Swacha dopatrzył się faulu w polu karnym Unii i wskazał na 11 metr. Do rzutu karnego podszedł Niderla i pewnym

strzałem skompletował hat-tricka. Chwilę później arbiter podyktował jeszcze jedną jedenastkę, ale tym razem dla Potoku. Szansę na gola miał Kacper Rocznik, ale uderzył nad poprzeczką i mecz zakończył się zwycięstwem Unii 3:1.

– Mielśmy w tym spotkaniu sporo okazji i szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo w końcówce zrobiło się nieco nerwowo. Jednak zagraliśmy do końca i sięgnęliśmy po drugą wygraną z rzędu – mówi Andrzej Rycak, trener Unii. Czy drużynie pewności siebie dodała zeszłotygodniowa wygrana w Starym Zamościu? – Myślę, że poza naszymi najwierniejszymi kibicami nikt nie stawiał na to, że wygramy z Omegą na jej terenie. Tamto zwycięstwo pomogło drużynie uwierzyć w siebie i przeciwko Potokowi poszliśmy za ciosem.



Unia Hrubieszów Andrzeja Rycaka wygrała drugi mecz z rzędu

FOT. DW

towy. A w zimie, jeśli zostaną w klubie, poszukamy odpowiednich wzmocnień – na środku obrony, w środku pomocy i w napadzie – kończy szkoleniowiec.

Unia Hrubieszów – Potok Sitno 3:1 (2:0)

Bramki: Niderla (10, 45, 90-karny) – Suszek (77)

Unia: Dudek – P. Cymerman, A. Cymerman, Wanarski, Szura, Banit (55 Olszak), Kielbasa (72 Pochylczuk), Zawadzki (90 Krawczuk), Samochko, Oleszczuk, Niderla.

Potok: Rocznik – Pieczykolan (46 Bondyra), Drozdowski, Kołodziejczuk, Grymuza, Mazurek, Sołoducha, Wajdyk, Kalman (90 Niderla), Suszek, Witkowski (72 Wasiura).

Sędziował: Swacha.

Lotto (28.10)
7, 8, 24, 30, 38, 47.
Lotto Plus (28.10)
21, 29, 34, 36, 47, 48.
Multi Multi (29.10) 14
5, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 24,
25, 26, 30, 33, 36, 39, 47, 48, 50,
66, 69, 78. Plus 30.
Multi Multi (28.10) 22
4, 8, 11, 12, 17, 32, 39, 43, 46,
52, 53, 61, 62, 64, 65, 71, 74, 75,
78, 80. Plus 11.
Multi Multi (28.10) 14
4, 7, 8, 9, 12, 15, 27, 28, 36,
39, 47, 55, 56, 61, 68, 70, 71, 72,
73, 79. Plus 68.
Multi Multi (27.10) 22
2, 3, 9, 13, 14, 23, 26, 28, 35,
36, 37, 41, 42, 43, 45, 53, 65, 68,
71, 78. Plus 43.
Multi Multi (27.10) 14
5, 6, 11, 12, 18, 19, 22, 23, 27,
29, 36, 37, 43, 52, 55, 59, 61, 63,
70, 77. Plus 11.
Multi Multi (26.10) 22
5, 6, 11, 23, 27, 30, 31, 33, 34,
44, 46, 48, 57, 62, 67, 68, 69, 74,
76, 77. Plus 74.
Mini Lotto (28.10)
9, 15, 23, 25, 36.
Mini Lotto (27.10)
23, 25, 27, 37, 40.
Mini Lotto (26.10)
10, 14, 33, 36, 38.
Ekstra Pensja (28.10)
11, 12, 15, 20, 30, 1.
Ekstra Pensja (27.10)
4, 12, 14, 21, 28, 1.
Ekstra Pensja (26.10)
4, 12, 13, 14, 26, 2.
Ekstra Premia (28.10)
4, 5, 21, 23, 31, 2.
Ekstra Premia (27.10)
6, 7, 12, 24, 28, 3.
Ekstra Premia (26.10)
2, 12, 14, 18, 25, 1.
Eurojackpot (27.10)
6, 13, 15, 20, 40, 2, 8.
Kaskada (29.10) 14
1, 2, 3, 4, 5, 6, 15, 16, 17, 19,
22, 24.
Kaskada (28.10) 22
1, 4, 7, 11, 12, 15, 16, 17, 19,
21, 22, 24.
Kaskada (28.10) 14
1, 6, 10, 13, 14, 15, 18, 19, 20,
21, 23, 24.
Kaskada (27.10) 22
1, 3, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 17,
18, 20, 23.
Kaskada (27.10) 14
4, 5, 6, 7, 13, 14, 15, 17, 20,
21, 22, 24.
Kaskada (26.10) 22
2, 4, 8, 9, 11, 12, 16, 17, 19,
22, 23, 24.

Wielki wynik Startu

ORLEN BASKET LIGA Śląsk Wrocław poległ w hali Globus. Po fatalnej pierwszej połowie w drugiej Polski Cukier Start rozegrał fantastyczny fragment

O pierwszej połowie gospodarze chcieliby najpewniej jak najszybciej zapomnieć, bo „czerwono-czarni” grali po prostu słabo. W oczach razila słaba skuteczność, zwłaszcza w prostych sytuacjach. Rzutów przestrzelonych spod samego kosza ciężko było w pewnym momencie zliczyć. Dodatkowo Start przegrywał podkoszową rywalizację, gdzie królowali Dusan Miletic i Artiom Parakhouski. Na plus lublinianom należy zapisać jednak bardzo szybką grę, która skutkowałą wymuszeniem wielu fauli. To okazało się kluczowe w drugiej połowie.

W niej kibice w hali Globus zobaczyli zupełnie inny zespół gospodarzy. Kluczem do sukcesu okazała się defensywa. Lubelscy zawodnicy wyjęli wrocławskim rozgrywającym mnóstwo piłek, które zamienili na łatwe punkty. Ważną sprawą są też rzuty za trzy punkty, które zwłaszcza w czwartej kwarcie zaczęły wpadać Startowi w hurtowych ilościach. To kompletnie odebrało Śląskowi ochotę do gry, a ostatnie sekundy były już dobijaniem wi-



Barret Benson (z piłką) był nieuchwytny dla graczy Śląska

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

cemistrza Polski. Zwycięstwo 102:85 jest niespodzianką, na którą jednak podopieczni Artura Gronka zasłużyli sobie znakomitą postawą w ostatnich dwóch kwartach.

Za ten występ należy pochwalić przede wszystkim Barreta Bensona. Amerykanin

długo miał problemy z wysokimi graczami Śląska, ale w końcu znalazł na nich sposób. Zakończył mecz z aż 29 pkt na koncie oraz 11 zbiórkami. (kk)

Polski Cukier Start Lublin – WKS Śląsk Wrocław 102:85 (12:26, 26:18, 28:20, 36:21)

Start: Benson 29, O'Reilly 19 (4x3), Gabrić 19 (4x3), Durham 13 (1x3), J. Karolak 6 (2x3) **oraz** Wade 10, Krasuski 6 (2x3), B. Pelczar 0, Szymański 0, Put 0.

Śląsk: Ł. Kolenda 16 (3x3), Kulvietis 14 (3x3), Miletic 13, Nizioł 11 Gołębiowski 8 (2x3) **oraz** Zębski 6, Parakhouski 6, Wiśniewski 5, Gravett 3 (1x3), Adamczak 3 (1x3).

Widzów: 1500.

Pozostałe wyniki: Tauron GTK Gliwice – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra 90:92 * MKS Dąbrowa Górnicza – Dzik Warszawa 116:83 * Legia Warszawa – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia 87:67 * PGE Spójnia Stargard – Trefl Sopot 80:73 * King Szczecin – Anwil Włocławek 92:93 * Domelo Sokół Łańcut – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 88:74. Mecz Arriva Twarde Pierniki Toruń – Arged BM Stal Ostrów zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Anwil	6	12	537:481
2. Dąbrowa	6	11	604:541
3. Start	6	11	572:531
4. King	6	10	576:505
5. Spójnia	6	10	476:453
6. Dzik	6	10	489:495
7. Legia	6	9	458:435
8. Stal	5	8	383:360
9. Toruń	5	8	409:411
10. Trefl	6	8	503:513
11. Śląsk	6	8	467:501
12. Stelmet	6	8	505:550
13. Czarni	6	8	466:519
14. Sokół	6	7	487:528
15. Arka	6	7	479:536
16. Gliwice	6	6	494:556

2-5 listopada: King – Start (czwartek, godz. 17.30) * Dzik – Gliwice * Legia – Toruń * Stal – Trefl * Sokół – Spójnia * Śląsk – Stelmet * Czarni – Dąbrowa Górnicza.

Utrzymali fotel lidera

TAURON 1. LIGA Bogdanka Arka Chełm pokonała spadkowiczą z PlusLigi BBTS Bielsko-Biała 3:1

Do Chełma przyjechała czwarta drużyna rozgrywek. W obecnym sezonie goście występują w roli spadkowiczy z PlusLigi. Ostatnio grali w niej tylko przez rok. Miejscowi to obecnie beniaminek Tauron 1. Ligi, który spisuje się rewelacyjnie. Do meczu z BBTS chełmianie prowadzili w klasyfikacji, mieli na koncie pięć wygranych i tylko jedną porażkę - na wyjeździe z Astrą Nowa Sól.

Starcie podopiecznych Bartłomieja Rebdzy z ekipą z Bielska-Białej uznane zostało meczem kolejki. Miejscowi rozpoczęli bardzo dobrze, prowadzili już 5:0. Przyjezdni podjęli walkę i zaczęli odraabiać straty. Gospodarze podjęli rękawicę i ponownie zaczęli budować przewagę. Mariusz Marcyniak zaatakował na 12:6. Po kilku ko-

lejnych akcjach chełmianie prowadzili 19:13. Pierwsza partia zakończyła się wygraną beniaminka 25:19.

Zacięta była druga odsłona. Ataki z jednej strony przeplatały się z atakami z drugiej. Bogdanka Arka wygrywała 12:9. Goście poprawili skuteczność i po ataku Adriana Kopyja wyszli na 17:16. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była gra na przewagę. W końcówce punktowali dla BBTS Szymon Romać i Bartłomiej Zawalski (26:24 dla gości).

W trzecim secie losy rywalizacji rozstrzygnęły się w końcówce. Po remisie 23:23

punkty dla Arki zdobyli Jakub Nowak i Kacper Gonciarz. Czwarta partia okazała się najłatwiejsza - chełmianie zwyciężyli do 12, a w meczu 3:1.

(GROM)

Bogdanka Arka Chełm – BBTS Bielsko-Biała 3:1 (25:19, 24:26, 25:23, 25:12)

Bogdanka Arka: Marcyniak (6), Rusin (15), Nowak (6), Szwadziński (16), Gonciarz (1), Łapszyński (18), Cabaj (libero) oraz Miszczuk (2), Magnuszewski (1) i Kulik (3).

BBTS: Kopyj (12), Zawalski M. (1), Dębski (9), Zawalski B. (5), Romać (15), Berezka (2), Biniek (libero) oraz Siek (1), Janus, Puczkowski, Szwed (9) i Pszczółka.

MVP: Łukasz Łapszyński (Bogdanka Arka).

Pozostałe wyniki: Lechia – Gwardia Wrocław 3:1 (25:17, 24:26, 25:18, 25:20) * Mickiewicz Kluczbork – BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:2 (25:23, 26:24, 18:25, 22:25, 15:13) * AZS AGH Kraków – MCKiS Jaworzno 0:3 (23:25, 17:25, 15:25) * PZL Leonardo Avia Świdnik – MKS Będzin 1:3 (25:22, 20:25, 22:25, 20:25) * KGHM Chrobry – SMS PZPS Spała 0:3 (24:26, 19:25, 18:25) * BAS Białystok – Olimpia Sulęcina 3:1 (25:21, 25:16, 23:25, 25:22) * KPS Siedlce – Astra Nowa Sól 3:1 (25:23, 23:25, 25:20, 27:25).

1. Arka	7	18	18:4
2. Będzin	7	18	19:8
3. BAS	7	16	17:9
4. Mickiewicz	7	14	17:13
5. Astra	7	13	16:10
6. BBTS	7	13	17:11
7. Avia	7	13	15:10
8. Visła	7	13	15:11
9. Lechia	7	9	14:16
10. AGH	7	9	12:16
11. Gwardia	6	8	11:12
12. Jaworzno	7	6	11:17
13. Siedlce	7	6	10:19
14. Spała	7	4	6:18
15. Olimpia	6	3	6:15
16. Chrobry	7	2	5:20

2-4 listopada: BBTS – Chrobry * Będzin – Arka * Lechia – Astra * Olimpia – Siedlce * Spała – BAS * Jaworzno – Avia * Visła – AGH * Gwardia – Mickiewicz.

31.10
2023
WTOREK
18:00



MKS FUNFLOOR LUBLIN
KGHM MKS ZAGŁĘBIE LUBIN



Przykra niespodzianka

PLUSLIGA SIATKARZY W 2. kolejce Bogdanka LUK Lublin przegrał z zespołem Barkom Każany Lwów 2:3. Gospodarze prowadzili już 2:1 w setach, a mimo to zeszli z boiska pokonani

Nic nie wskazywało na to, że lublinianie zafundują sobie i kibicom horror w postaci porażki w pięciu setach. W partii otwarcia o kilka punktów bliżej wygranej byli goście. Drużyna ze Lwowa prowadziła 8:6, 11:7, 11:8, 12:9, 17:12. W ekipie gospodarzy, z powodu urazu dłoni kapitana Marcina Komendy, na rozegraniu zadebiutował Jakub Nowosielski. W grze Bogdanki LUK widać było, że nominalnie drugi gracz na tej pozycji potrzebuje zgrania z drużyną. Trener Massimo Botti próbował szukać rozwiązań w celu poprawienia jakości gry swojego zespołu. Na boisku pojawił się Maciej Krysiak, który zastąpił Alexandre Ferreira. Jednak zbyt duża strata punktowa była nie do odrobienia (13:19, 15:20, 19:24). Lublinianie walczyli do końca zmniejszając straty na 21:24.

Nieco lepiej miejscowi radzili sobie w dwóch kolejnych setach. W drugim początek nie był udany. Bogdanka LUK przegrywał 3:6, 5:7, 8:9, 10:12. Po ataku po skosie Tobiasza Brandta straty zostały zmniejszone do jednego punktu (12:13). Prawdziwe emocje mieliśmy w końcówce partii. Do remisu 21:21 doprowadził atakiem ze środka Jan Nowakowski.



Bogdanka LUK Lublin sprawił sobie i kibicom przykrą niespodziankę - przegrał u siebie z zespołem Barkom Każany Lwów

FOT. PLUSLIGA

Ostra wymiana ciosów mogła rozgrzać zgromadzonych w hal Globus kibiców siatkówki. Szanse na zwycięstwo mieli jedni i drudzy. Ostatecznie wygrali gospodarze 32:30. O sukcesie przesądziły dwa z rzędu dotknięcia siatki przez zawodników zespołu ze Lwowa.

W trzecim secie lublinianie poszli za ciosem. Bogdanka LUK prowadziła 13:9, 15:9. W

tym okresie goście ze Lwowa popełniali liczne błędy. Mylili się w zagrywce, ataku. Najczęściej jednak dotykali siatki. Po ataku po bloku Brandta na tablicy było już 17:11. W kolejnej akcji skutecznie zaatakował Maciej Krysiak (18:12). Rezerwowi Damian Schulz posłał asa serwisowego i było 22:13. Na 23:15 zapunktował ze środka Damian Hudzik. Set zakończył się

wygraną miejscowych. Ostatni punkt ponownie został zdobyty po dotknięciu siatki przez zawodników gości.

Wydawało się, że zwycięski wynik kolejnej odsłony i całego spotkania to tylko kwestia czasu. Wszystko wskazywało na to, że wygranymi będą lublinianie. Tak się nie stało. Długo utrzymywał się wynik blisko remisu. W końcówce na dwa punkty przewagi od-

skoczyli goście (18:16). Dobrze w ataku grał Oleg Szewczenko. Po jego ataku z lewego skrzydła Barkom Każany wygrywał 23:19. Ostatecznie przyjezdni zwyciężyli 25:22.

W tie-breaku dobrze rozpoczęli lublinianie (1:0, 2:0, 2:1). Schody dla gospodarzy zaczęły się po zmianie stron boiska. Nastąpiło to przy prowadzeniu drużyny ze Lwowa 8:7. Szewczenko zaatakował na 10:8 i 13:10. Blok Brandta i Damiana Hudzika pozwoliły miejscowym tylko na chwilę przybliżyć się końcowego zwycięstwa: 12:13, 13:14. Niestety, spotkanie zakończył Szewczenko (15:13 dla Barkom Każany).

Przegrywając z drużyną ze Lwowa, która zdecydowane była w zasięgu lublinian, gospodarze sprawili sobie i kibicom srogi zawód.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Barkom Każany Lwów 2:3 (21:25, 32:30, 25:15, 22:25, 13:15)

Bogdanka LUK: Nowakowski (8), Kania (2), Malinowski (24), Ferreira (2), Brand (14), Nowosielski (2), Hoss (libero) oraz Krysiak (12), Schulz (3), Hudzik (8), Kędziński (libero).

Barkom Każany: Gueye (11), Kowalów (15), Polonski (5), Szczurów (4), Tupczij (27), Petrows (3), Kanajew (libero) oraz Mazenko (1), Szewczenko (14), Holowen, Dardzans, Kuczer.

MVP: Wasyl Tupczij (Barkom Każany).

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 3. kolejki: Bogdanka LUK Lublin - Barkom Każany Lwów 2:3 (21:25, 32:30, 25:15, 22:25, 13:15) ● PSG Stal Nysa - Skra Bełchatów 2:3 (22:25, 25:21, 25:18, 21:25, 14:16) ● Indykpol AZS Olsztyn - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (19:25, 21:25, 24:26) ● Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Jastrzębski Węgiel 0:3 (15:25, 20:25, 21:25) ● Enea Czarni Radom - Projekt Warszawa 0:3 (19:25, 21:25, 21:25) ● Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:2 (19:25, 19:25, 34:32, 25:18, 15:10) ● Barkom Każany Lwów - Trefl Gdańsk i Cuprum Lubin - Bogdanka LUK Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania ● **30 października:** GKS Katowice - Ślepsk Malow Suwałki.

1. Jastrzębski	3	9	9:1
2. Projekt	3	9	9:1
3. ZAKSA	3	8	9:3
4. Trefl	2	6	6:1
5. Resovia	3	5	7:5
6. Skra	3	4	7:7
7. LUK	2	4	5:3
8. Cuprum	2	4	5:3
9. Ślepsk	2	3	3:4
10. Olsztyn	3	3	4:7
11. Lwów	2	2	3:5
12. Stal	3	2	4:9
13. Warta	2	1	3:6
14. Częstochowa	2	0	1:6
15. Czarni	3	0	1:9
16. Katowice	2	0	0:6

2 listopada: Skra - Bogdanka LUK ● **4 listopada:** Trefl - Cuprum ● Projekt - Lwów ● Stal - Olsztyn ● **5 listopada:** Ślepsk - Czarni ● Warta - Katowice ● **6 listopada:** ZAKSA - Częstochowa ● **8 listopada:** Jastrzębski - Resovia.

Padwa wzięła rewanż

PIŁKA RĘCZNA KPR Padwa Zamość lepsza od AZS AWF Biała Podlaska w finale wojewódzkim Pucharu Polski. MVP wybrany został bramkarz akademików Łukasz Adamiuk

W meczu ligowym na poziomie I ligi centralnej białczanie wygrali 24:22. W spotkaniu pucharowym górą byli zamościanie. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego zwyciężyli 28:27. Gospodarze wystąpili bez kilku zawodników. Z różnych powodów zabrakło Bartosza Ziółkowskiego, Daniela Szendzielorza, Bartosza Ziółkowskiego, Wiktora Wójcika, Filipa Lewalskiego i Franciszka Wierzbickiego. Do składu AZS dołączyli juniorzy Olimpij Biała Podlaska Olaf Trela i Bartosz Lewandowski.

Początek spotkania był wyrównany. Dopiero pod koniec pierwszej części to goście odjechali z wynikiem na pięć trafień (16:11). Po zmianie stron inicjatywę mieli zamościanie. Na pięć minut przed końcem wygrywali 26:21 i wszystko wskazywało, że już jest po meczu. Podopieczni Marcina Stefańca grali do końca, co zwiastowało emocje.

Z dobrej strony zaprezentował się bramkarz Łukasz Adamiuk, grający ze skutecznością 46 procent (sześć rzutów obronionych na 13).

15 sekund przed końcową syreną do wyrównania 27:27 doprowadził Łukasz Kandora. Niestety dla miejscowych, decydujący cios zadali przyjezdni. Bramkę dla gości zdobył Łukasz Szymański.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - Padwa Zamość 27:28 (11:16)

AZS BP: Kwiatkowski, Makowski, Adamiuk - Lewandowski 3, Warmijak 1, Grzenkowicz 1, Tarasiuk 5, Trela 1, Mazur 4, Reszczyński 2, Kozycz 2, Kandora 3, Antoniuk 1, Baranowski 2, Wojnecki 2. **Kary:** 8 minut.

KPR Padwa: Gawryś - Czerwonka 1, Puskarski 3, Szymański 7, Szeląg, Małecki 4, Skiba, Fugiel 1, Pstrąg 1, Bączek 1, Morawski 4, Adamczuk 1, Obydź 5, Konkel. **Kary:** 16 minut.

MVP: Łukasz Adamiuk (AZS BP).

Walczyli do końca i wygrali

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu pierwszej kolejki rundy rewanżowej Edach Budowlani Lublin pokonali Arkę Gdynia 29:22. Po raz 200. w barwach lubelskiego zespołu wystąpił Wojciech Król

Tym samym rugbysta wstąpił do Klubu „200”. Terminarz rozgrywek ekstraligi uwzględniał rozegranie dwóch kolejek wiosennej rundy rewanżowej jeszcze jesienią tego roku. Na inaugurację w Lublinie górą także byli Edach Budowlani. Podopieczni grającego trenera Stanisława Powła-Niedźwieckiego zwyciężyli wówczas 28:21. W rewanżu obie drużyny zaserwowały sobie i kibicom emocje.

Na Narodowym Stadionie Rugby, już na początku Arka prowadziła 10:0 (karny, przyłożenie i podwyższenie). Do przerwy, na szczęście dla przyjezdnych, był remis 15:15.

Dugą odsłonę lublinianie rozpoczęli od przyłożenia z podwyższeniem (22:15). W

73 min po ładnej akcji pięć punktów zdobył Panashe Dube, podwyższył Ian Trollip (29:22).

(GROM)

Arka Gdynia - Edach Budowlani Lublin 22:29 (15:15)

Punkty dla Arki: Anton Szaszer 12, Patrick Steindl 5, Dominik Mohyla 5.

Punkty dla Edach Budowlanych: Ian Trollip 9, Grzegorz Szczepański 5, Bartłomiej Jasiński 5, Kudakwashe Nyakufaringwa 5, Panashe Dube 5.

Arka: Bojke (49 Kasperek), Mohyla (72 Podolski), Rizhamadze (77 Derwis), Papunashvili (71 Torbiarczyk), Zypper, Litwińczuk (56 Gajowniczek), Kuzimski, Krużycki, Turzyński, Szaszero, Rakowski, Karasevych, Botha, Steindl, Banaszek.

Edach Budowlani: Maarman, Skalecki, Rudziński (63 Mazur), Król, Jasiński (59 Powła-Niedźwiecki), Dec, Musur,

Nyakufaringwa, Kazembe, Trollip, Próchniak, Węzka, Szczepański, Psuj (35 Dube), Kasprzak.

Wyniki pozostałych spotkań 10 kolejki: Budowlani Commercecon Łódź - Ogniwo Sopot 0:45 (0:26) ● Juvenia Kraków - Lechia Gdańsk 36:27 (17:13) ● Awenta Pogoń Siedlce - Orkan Sochaczew 22:19 (19:0) ● pauzowali Budo 2011 Aleksandrów Łódzki.

1. Juvenia	9	41	362-127
2. Ogniwo	9	32	323-182
3. Orkan	9	30	317-178
4. Lublin	9	25	243-205
5. Pogoń	9	17	262-201
6. Arka	9	16	289-271
7. Lechia	9	15	258-253
8. Budo 2011	8	9	148-233
9. Commercecon	9	0	55-606

4-5 listopada: Lechia - Arka ● Edach Budowlani - Pogoń ● Orkan - Budowlani Commercecon ● Ogniwo - Budo 2011 ● pauzuje: Juvenia.

Hit we wtorek

**ORLEN
SUPERLIGA
PIŁKAREK
RĘCZNYCH** EKS
Start Elbląg lepszy
od Młynów
Stośław Koszalin.
Kibice w Polsce
czekają jednak na
wtorkową
rywalizację MKS
FunFloor Lublin z
KGHM MKS
Zagłębie Lubin

Wyniki: EKS Start Elbląg – Młyny Stośław Koszalin 29:22. Mecz Galiczanek Łwów – MKS URBIS Gniezno i AWS Energa Szczepiornio Kalisz – Handball JKS Jarosław zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie KPR Gminy Koberzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zostanie rozegrane dzisiaj, a mecz MKS FunFloor Lublin – KGHM MKS Zagłębie Lubin odbędzie się jutro o godz. 18.

1. FunFloor	7	21	233-150
2. Zagłębie	6	18	192-127
3. Koberzyce	6	18	179-152
4. Galiczanek	6	9	169-178
5. Gniezno	6	9	151-164
6. Start	8	9	199-222
7. Piotrcovia	6	6	165-164
8. Jarosław	6	4	116-141
9. Młyny	7	2	149-194
10. Energa	6	0	141-202

3-7 listopada: Zagłębie – Jarosław * Gniezno – Energa * Młyny – Galiczanek * Piotrcovia – Start * FunFloor – Koberzyce (7 listopada, godz. 17.30).

PORAŻKA ZAGŁĘBIA

Kolejną wysoką porażkę poniosły szczepiornistki KGHM MKS Zagłębie Lubin w rozgrywkach Ligi Mistrzyń. Tym razem podopieczne Bożeny Karkut uległy na własnym parkiecie duńskiemu Team Esbjerg aż 24:36. W szeregach polskiej ekipy najlepiej spisała się Karolina Kochaniak-Sala, która zdobyła 6 bramek. 4 trafienia w tym meczu dołożyła także Daria Michalak.

Mistrzyniom nie wypada przegrywać takich spotkań

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin sensacyjnie przegrał w Poznaniu. Dla Enei AZS Politechniki to pierwszy triumf w tym sezonie

Kamil Kozioł

Chyba nikt z lubelskich kibiców nie spodziewał się, że Polski Cukier AZS UMCS swoją pierwszą porażkę w Orlen Basket Lidze zaliczy właśnie w Poznaniu. Wprawdzie rok temu to właśnie konfrontacja z tym zespołem była powodem do wstrząsu w lubelskiej ekipie, to jednak teraz wszystko wyglądało w miarę poprawnie. Dwa zwycięstwa w OBL, jeden triumf w Eurolidze – to pozwalało być w miarę optymistycznie nastawionym przed niedzielą konfrontacją.

W środę tygodnia jednak mistrzyni Polski zaliczyły bolesną porażkę euroligową na Węgrzech. I w Poznaniu wyglądały jakby ciągle były myślami przy tamtym występie. Fatalna była zwłaszcza trzecia kwarta, w której podopieczni Krzysztofa Szewczyka zdobyli zaledwie 5 pkt.

Czy ktoś po takim występie zasługuje na pochwałę? Takimi zawodniczkami są Aleksandra Ziemborska i Elvin Gustavsson. Pierwsza powoli dochodzi do siebie po intensywnym lecie, w którym reprezentowała Polskę w koszykówce 3x3. W Poznaniu



Dobra postawa Elvin Gustavsson (z piłką) nie wystarczyła do odniesienia zwycięstwa w Poznaniu

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zaliczyła najlepszy mecz w tym sezonie i zdobyła 17 pkt. Szwedka natomiast była prawie bezbłędna – zdobyła 12 pkt, a przetrzymała tylko jeden rzut.

Niemniej jednak ten wynik musi martwić zwłaszcza, że we wtorek do Lublina zawita tureckie Fenerbahçe Ala-

goz Holding, czyli najlepszy zespół Europy. Aby uniknąć pogromu trzeba zagrać zdecydowanie lepiej niż w Poznaniu.

Enea AZS Politechnika Poznań – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 71:65 (24:18, 12:17, 19:5, 16:25)

Politechnika: Vaughn 20, Popović 14 (2x3), Skobel 12 (1x3), Pokk 9 (2x3), Rogozińska 9 (2x3) oraz Piasecka 5 (1x3), Puc 2, Piasecka 0, Piechowiak 0, Jarecka 0, Żukowska 0.

Lublin: Heal 16 (2x3), Gustavsson 12, Fluker 4, Ullmann 3 (1x3), Ziętara 2 oraz Ziemborska 17 (3x3), Kalenik 4, Bernath 4, Fiszer 3, Adamczuk 0, Jeziorna 0.

Sędziowali: Langowski, Moszakowski i Malczewska. **Widzów:** 599.

Wyniki: KGHM BC Polkowice – KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz 95:71 * MKS Pruszków – ŁKS Śląsk Wrocław 53:100 * Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń – PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski 49:82. Mecz VBW Arka Gdynia – MB Zagłębie Sosnowiec zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Gorzów Wlkp.	4	8	338:254
2. Polkowice	3	6	264:172
3. Zagłębie	3	6	285:228
4. Lublin	3	5	242:173
5. Śląsk	3	5	232:211
6. Arka	3	5	232:211
7. Poznań	4	5	308:324
8. Toruń	4	5	293:340
9. Polonia	3	4	193:222
10. Bydgoszcz	4	4	265:359
11. Pruszków	4	4	208:354

15 listopada: Zagłębie – Polonia * Lublin – Toruń (godz. 18) * Poznań – Śląsk * Gorzów Wlkp. – Arka * Polkowice – Pruszków.

SUKCES ARKI

Cenne zwycięstwo w rozgrywkach EuroCup odniosła gdyńska Arka. Polski zespół pokonał na wyjeździe 56:52 turecki Emlat Konut. W szeregach Arki najlepiej zagrała Kamila Borkowska, która do 9 pkt dołożyła aż 12 zbiórek.

Chcemy nawiązywać do najlepszych czasów

ROZMOWA Z Michałem Kozakiem, prezesem Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

Funkcję prezesa Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego pełni pan stosunkowo niedługo. Jakże emocje towarzyszą z pracą na tym nowym stanowisku?

- Prezesem Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zostałem w lipcu. Przez ostatnie cztery lata byłem jednak jego wiceprezesem. Funkcja więc jest nowa, ale zakres obowiązków jest całkiem podobny.

Jakie cele stawia sobie pan na czas swojej kadencji?

- Jako Lubelski Okręgowy Związek Bokserski borykamy się z problemami ze znalezieniem sponsorów pod duże gale bokserskie. Staramy się na bieżąco uzyskiwać dotacje z pieniędzy publicznych czy sponsoringu. Jeżeli więc uda nam się zgromadzić większą liczbę sponsorów, to będzie-

my w stanie organizować gale na najwyższym poziomie.

Zwłaszcza, że zapotrzebowanie na boks olimpijski w naszym regionie jest chyba duże...

- Oczywiście. Mamy zrzeszonych 16 klubów, które działają bardzo prężnie. Chcemy zachęcać młodzież do uprawiania tej dyscypliny sportu, a także propagować ją w naszym regionie.

Wydaje mi się jednak, że brakuje jednej postaci, która mogłaby pomóc tej dyscyplinie zaistnieć na salonach. Zgadza się pan z tą tezą?

- Dotychczasowi mistrzowie jak Adrian Kował, Adam Kulik czy jeszcze wcześniej Karolina Michalczyk już są przeszłością. Obecnie nie mamy zawodników, którzy mogą pociągnąć tę dyscyplinę. Jest jednak nadzieja. Taką postacią jest chociażby Daria Skubiszewska, która

sięgnęła po brązowy medal mistrzostw Europy kadetek. To wielki zaszczyt dla całego środowiska bokserskiego w naszym regionie. Staramy się nawiązywać do najlepszych czasów i szkolić młodych adeptów boks. Niestety, sprawa często rozbija się do finansowania funkcjonowania klubów czy ich wyjazdów na zawody w innych województwach.

Pewną nadzieją jest też Julia Szeremeta. Bokserka Paco Lublin wciąż jest w grze o przepustkę na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

- Miałem okazję niedawno z nią rozmawiać. Jest niesamowicie zmotywowana. Widać, że ćwicząc z najlepszymi trenerami w Polsce robi dynamiczny progres. Wszyscy mamy nadzieję, że ujrzymy ją w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ



FOT. KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1811

niemiecki inżynier Friedrich Koenig opatentował pierwszą cylindryczną maszynę drukarską

1900

otwarto dworzec Gdańsk Główny.

1925

Brytyjczyk John Logie Baird skonstruował pierwszy przekaznik telewizyjny

1951

założono Polską Akademię Nauk

1963

powstała włoska firma motoryzacyjna Lamborghini

1968

premiera filmu „Żandarm się żeni” w reżyserii Jeana Girault. W roli głównej: Louis de Funès

1970

premiera album „Tumbleweed Connection” Eltona Johna

1989

premiera filmu „300 mil do nieba” w reżyserii Macieja Dejcera

2008

Grzegorz Lato został wybrany na prezesa PZPN

60

minut to czas trwania słuchowiska Orsona Welle-
sa Wojna światów. Jego emisja 30 października 1938 roku na antenie CBS wywołała masową panikę wśród mieszkańców New Jersey, będących przekonaniymi o rozpoczęciu inwazji Marsjan

Chłopi: muzyka i koncert w Lublinie

ALBUM Dwa tygodnie po premierze filmu „Chłopi”, polskiego kandydata do Oscara w kategorii Najlepszy Film Zagraniczny, w piątek swoją premierę miał album ze ścieżką dźwiękową do filmu. Ona również będzie walczyć o nominację do Oscara w kategorii „Best Original Score”



Albom digitalowy składa się 21 kompozycji autorstwa Łukasza L.U.C. Rostkowskiego i Rebel Babel Film Orchestra. Album w wersji fizycznej swoją premierę będzie miał 3 listopada i zawiera 24 utwory.

„Ścieżka dźwiękowa do Chłopów to dla mnie wielkie przeżycie. Wielka przygoda tworzona z niezwykle utalentowaną ekipą muzyków, kapel, zespołów i solistów. Chciałem stworzyć szerokie kompendium słowiańskiej muzyki folkowej w nawiązaniu do międzynarodowego

charakteru tej produkcji. Z całego serca dziękuję DK Welchman & Hugh Welchmanowi za 4 lata akademii filmowej. Zaprośmy tu wielu różnych muzyków, którzy od lat poświęcają się z wielkim oddaniem muzyce tradycyjnej i połączyliśmy ich zarówno z symfonią jak i muzyką rozrywkową. Idea Rebel Babel polega na angażowaniu lokalnych muzyków, więc przy okazji koncertów chcemy zapraszać kolejne niezwykle kapele i regionalne zespoły pieśni i tańca” – komentuje Łukasz L.U.C. Rostkowski.

Bogata muzyka filmowa zagrana wyłącznie na autentycznych ludowych instrumentach połączona z ożywionym malarstwem stanowi niezwykle bogaty i barwny projekt artystyczny. Na płycie pojawili się m.in. Kayah, Kwiat Jabłoni, Ralph Kaminski, Apolonia Nowak, Dagadana, Lor, Laboratorium Pieśni, Sutari, Tęgie Chłopy, Maria Pomianowska, Julia Wieniawa, Bela Komoszyńska, Małgorzata Kożuchowska, T.ETNO, ale także ukraińscy artyści (Chór Vyrij) i białoruski dudziarz Vital Voronau.

Kadr z filmu „Chłopi”

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Album digitalowy jest we wszystkich serwisach streamingowych w Polsce, dzięki wytwórni Agora Muzyka i na

całym świecie, dzięki Milan Records, wydawcy Hansa Zimmera.

A niebawem ruszy także trasa koncertowa, na której usłyszeć będzie można muzykę z filmu w najróżniejszych składach i konfiguracjach.

Pierwszy koncert 18 listopada w Warszawie, w Filharmonii Narodowej. Na trasie znajdzie się również Lublin: koncert zaplanowano na 24 kwietnia 2024 roku w Centrum Spotkania Kultur. Bilety w cenie 100-250 złotych dostępne na stronie adria-art.pl

(OPRAC. RAD)

Wirtualny parkiet już czeka



GRAMY Just Dance 2024 Edition to najnowsza odsłona serii gier muzycznych. Co nowego czeka na graczy?

Just Dance oferuje graczom jeszcze więcej sposobów na taniec, wraz z powro-

tem trybu Workout i zupełnie nowym trybem Challenge, w którym tancerze rywalizują z graczami na całym świecie asynchronicznie.

Gracze mogą grać w utwory Just Dance 2024 Edition

online ze znajomymi, którzy posiadają Just Dance 2023 i odwrotnie.

W nowej grze znajdziemy 40 nowych piosenek takich artystów jak Jamiroquai, Zara Larsson, Miley Cyrus, Britney

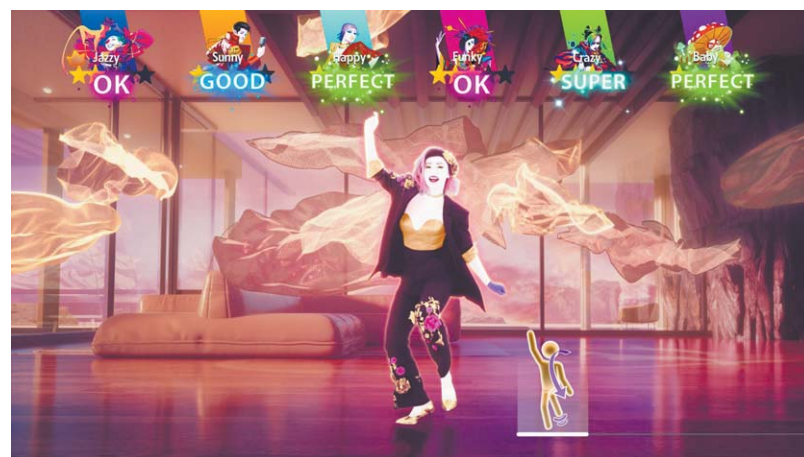
Spears, Sam Smith, Bruno Mars i Billie Eilish.

Gra zawiera też miesięczną, bezpłatną wersję Just Dance+, usługi streamingowej opartej na subskrypcji. To dostęp do jeszcze większej

liczby utworów i zapewnia specjalne korzyści podczas wydarzeń w grze.

Gra jest już dostępna na konsolach Nintendo Switch, PlayStation 5 i Xbox Series X|S.

(RAD)



FOT. UBISOFT